

Czytajcie
prasę partyjną!

Miesiąc bieżący będzie dla peperowców miesiącem propagandy prasy partyjnej. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej postanowił wezwać wszystkich członków partii do masowego czytania i kolportowania prasy partyjnej, a w szczególności do zaprenumerowania jednego z dwóch tygodników partyjnych: „Trybuny Wolności” lub „Chłopskiej Drogi”. Trudno o zadanie bardziej aktualne.

Polska Partia Robotnicza liczy w tej chwili około 750 tys. członków. Nakład prasy partyjnej wynosi, jeśli chodzi o dzienniki, w przybliżeniu również tyle. Ale przecież dzienniki partyjne czytają wielu bezpartyjnych. Stąd wniosek jasny: dotąd wielu członków partii nie czyta jeszcze prasy partyjnej. Odsetek peperowców, stale czytających prasę peperowską jest, sądząc z liczb, większy niż analogiczny odsetek w innych stronnictwach polskich, ale stanowi on w każdym razie tylko pewną część ogólnej liczby peperowców.

Tymczasem czytanie, stale, codzienne czytanie prasy partyjnej jest niezbędnym warunkiem zdobycia przez peperowca pełnego świadomości społecznej, rozwijania przezeń płodnej działalności politycznej. Prasa partyjna przynosi oświecenie wydzierżawców, przynosi wskazania władz centralnych partii, dotyczące najaktualniejszych zagadnień politycznych, kulturalnych i organizacyjnych. Jak można być aktywnym peperowcem, jak można być swiadem domowym członkiem partii, nie czytając prasy partyjnej, nie znając tych zasadniczych zagadnień?

Oba tygodniki partyjne: „Chłopska Droga”, „Trybuna Wolności” przynoszą co tydzień, w popularnej, zwyczajnej formie ocenę wydarzeń ubiegłego tygodnia, omówienie najważniejszych zagadnień, informacje o prowadzonych przez Polską Partię Robotniczą akcjach, wreszcie — wiadomości z wewnętrznego życia partii. Bez stałego czytania przynajmniej jednego z nich, niesposób wyobrazić sobie rzeczywistego peperowca.

Niesposób wyobrazić go sobie zwłaszcza dziś, w okresie, w jakim znajdujemy się w chwili obecnej. Zwycięstwo wyborcze 19 stycznia zakończyło okres tymczasowości, okres improwizacji. Wchodzimy w dobę pracy planowej, obliczonej na czas dłuższy, w okres normalizacji i stabilizacji. Stabilizacji również na odcinku życia wewnętrznego partyjnego. Wiele setek tysięcy ludzi pracy wstąpiło w szeregi PPR w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Wstąpiło — przekonanych szerokimi perspektywami naszej partii, przekonanych realną pracą, wykonywaną przez naszą partię, przekonanych słuszną polityką, prowadzoną przez naszą partię. Ale byłoby błędem zasadniczym uważać, że wszyscy ci nowi członkowie przyswoili sobie w PEENI ideologię naszej partii, przejęli się nią już CAŁKOWICIE. Muszą oni dopiero zaznajomić się szczegółowo z zasadami partii, z jej historią, z jej życiem wewnętrznym. A w tym wszystkim pomoże im właśnie stale, systematyczne czytanie prasy partyjnej.

Dla tych wszystkich przyczyn nie ulega dla nas wątpliwości, że „Miesiące prasy partyjnej”, przeprowadzany w tej chwili w naszych organizacjach, spotka się z całkowitym poparciem wszystkich świadomych peperowców.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, WTOREK, 6 MAJA 1947 R.

Nr 122 (867)

6 stron

„Wici” odrzuciły pęta mikołajczykowski Związek Młodzieży Wiejskiej nie będzie przybudówką PSL

Oświadczenie wicepremiera A. Korzyckiego



Wicepremier A. Korzycki, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu w sprawie zmian, zaszył ostatnio w ZMW „Wici”.

— Jak się układały stosunki między Stronnictwem Ludowym a „Wiciami” od pierwszych dni wyzwolenia Polski?

— Stronnictwo Ludowe, zarówno przed wojną, jak i obecnie, stoi na stanowisku niezależności „Wici”, jako organizacji młodzieży wiejskiej. Tym niemniej żywo interesujemy się „Wiciami”, atmosferą, współdziałaniem poszczególnych grup młodzieży, pracami organizacyjnymi, poczynaniami we wszystkich dziedzinach, zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych. Interesujemy się dlatego, że „Wici” są organizacją, która wychowuje przyszłych naszych członków.

Podobnie, jak to było w okresie konspiracji, kiedy ludowcy z „Woli Ludu” współpracowali z „Wiciarzami” w oddziałach B. Ch., nawiązana została żywa współpraca między Stronnictwem Ludowym i „Wiciarzami” w pierwszym okresie po Wyzwoleniu.

Potem jednak PSL rozpoczęło gwałtowny atak na „Wici”. Niektórzy współpracownicy p. Mikołajczyka zostali wydelegowani do prac wiciowych. Wystarczy wymienić tu p. Jagłę lub p. Nowaka z Poznania. Dążyli oni do

upartyjnięcia „Wici”, do tego, by „Wici” stały się wydziałem młodzieżowym PSL.

W dążeniu do tego celu nie uchylali się mikołajczykowcy od żadnych metod postępowania. Przy pomocy różnych metod wyeliminowano z Zarządu Głównego „Wici” postępowych Wiciarzy. „Kto nie idzie z Mikołajczykiem, ten nie może uczestniczyć w kierownictwie „Wiciami” — takie były instrukcje pp. Jagłów i Nowaków.

Ponieważ mikołajczykowcy utrzymywali łączność z bandami, to rzecz jasna, poglądy ich wpływały też na „Wici”. Oni też ponoszą winę za to, że np. w Krakowskiem kilkuset członków band było jednocześnie wiciarzami. Podobne informacje napływały również z Lubelskiego, o pojedynczych wypadkach z Rzeszowskiego i Poznańskiego.

Masy młodzieży wiciowej sprzeciwiały się jednak temu panowaniu mikołajczyków w „Wiciach”. Przez dwa lata na brzmiał bunt w szeregach wiciowych przeciwko upartyjnięciu „Wici”. Bunt ten przybiera zorganizowane formy już od jesieni 1946 r.

Stronnictwo Ludowe obserwowało działalność mikołajczyków w „Wiciach”, widząc, że prowadzą oni „Wici” na złą drogę negacji, że pechają młodzież na służbę reakcji zagranicznej i własnej. Jednak wstrzymywaliśmy się i wstrzymujemy się obecnie przed wszelką interwencją, wierząc, że młodzież sama rozpocznie walkę z tymi ludźmi. Sądymy, że w tej walce wyrosną kadry wiciarzy, łączących się w imię odbudowy Polski Ludowej i odżegnyujących się od siania zamętu w Polsce. Tak się też stało.

— Czy ostatni walny zjazd potwierdza przewidywania Stronnictwa?

— Ostatni zjazd, w którym uczestniczyliśmy jako pilni obserwatorzy, wykazał, że już obecnie „Wici” odrzuciły stanowczo pęta mikołajczykowski. Ludzie p. Mikołajczyka zgłosili listę kandydatów do Zarządu — dając widomy wyraz, że chcieliby nadal utrzymać zasadę: „tylko ten może być w Zarządzie „Wici”, kto jest mikołajczykowcem. Delegaci nie przyjęli tej listy, dając wyraz swemu oburzeniu.

Mimo to, że Komisja-Matka ostatniego Walnego Zjazdu poszła na ustępstwo i wprowadziła trzech mikołajczykowski delegatów na listę Zarządu — zapietrzewieni PSL-owcy w liczbie ok-

200, na rozkaz Jagły i Nowaka, głosowali przeciw tej uzgodnionej liście.

Przytłaczająca większość delegatów, bo ponad 600, zgodnie im się przeciwstawiła, akceptując proponowany Zarząd z p. B. Ch. — Stefanem Ignarą, na czele.

Sądymy, że zjazd ten położył kres wszechwładnemu panowaniu Mikołajczyka w „Wiciach”. Resztki jego zgubnych wpływów zostaną niewątpliwie przez wiciarzy również skutecznie zwalczone.

Jednocześnie stwierdzamy z radością, że młode pokolenie chłopskie, zgodnie z naszymi przewidywaniami, tak w przebiegu dyskusji, jak w czasie głosowania, wykazało wielką troskę o budowę Polski Ludowej, o udział Związku w tej budowie oraz o jedność związkową — mimo zorganizowanej akcji, mającej na celu uczynienie z „Wici” sektora młodzieżowego mikołajczykowców nawet za cenę rozbitcia Związku.

— Co się mówi w Stronnictwie w sprawie Komitetu Demokratyzacji „Wici”, który wraz z Walnym Zjazdem zakończył swoją działalność?

— Stronnictwo nie zajmowało się oceną tego Komitetu; nie chcąc ingerować w sprawy wewnętrzne „Wici”. Tym niemniej nasi działacze sądzą, że zarówno powstałe jesienią 1946 r. pismo „Wiciowa Wolna Gromada” pod redakcją L. Stasiaka, jak również Komitet Demokratyzacji pod kierownictwem J. Ozgi-Michalskiego, L. Stasiaka i S. Jaroszka — odegrały dużą rolę i przysłużyły się „Wiciom” w ich odpartyjnięciu, sprowadzając je na zgodną, z postępową tradycją, wiciową drogę.

— Na jaką drogę wprowadzi młodzież wiciową nowy zarząd?

— Sądymy, że nowy zarząd pod przewodnictwem Stefana Ignary, oddanego sprawie chłopskiej, wypróbowanego przywódcy Batalionów Chłopskich oraz z udziałem takich, znanych nam działaczy, jak: Michalskiego, Stasiaka, Jaroska, Jaguszyzna, Grada, Mozgi, Maniakówny, Wąsika, Wojtasza oraz innych, będzie się starał włączyć, na najbardziej szeroki front, całą młodzież wiejską do odbudowy Polski, do podniesienia go spodarczego i kulturalnego wsi polskiej. Dlatego też radzi jesteśmy z przemian, które zaszły ostatnio w „Wiciach”.

200, na rozkaz Jagły i Nowaka, głosowali przeciw tej uzgodnionej liście.

Przytłaczająca większość delegatów, bo ponad 600, zgodnie im się przeciwstawiła, akceptując proponowany Zarząd z p. B. Ch. — Stefanem Ignarą, na czele.

Sądymy, że zjazd ten położył kres wszechwładnemu panowaniu Mikołajczyka w „Wiciach”. Resztki jego zgubnych wpływów zostaną niewątpliwie przez wiciarzy również skutecznie zwalczone.

Jednocześnie stwierdzamy z radością, że młode pokolenie chłopskie, zgodnie z naszymi przewidywaniami, tak w przebiegu dyskusji, jak w czasie głosowania, wykazało wielką troskę o budowę Polski Ludowej, o udział Związku w tej budowie oraz o jedność związkową — mimo zorganizowanej akcji, mającej na celu uczynienie z „Wici” sektora młodzieżowego mikołajczykowców nawet za cenę rozbitcia Związku.

— Co się mówi w Stronnictwie w sprawie Komitetu Demokratyzacji „Wici”, który wraz z Walnym Zjazdem zakończył swoją działalność?

363 tys. osób na Targach Poznańskich

Fekwencja dzenna dochodziła do 70 tysięcy

W dniu 4 bm. nastąpiło zamknięcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Według przybliżonych obliczeń ogólna ilość

zobaczających dosięga 363 tys. osób. Szczególnie wielka była frekwencja w dniu 1 maja oraz w ciągu ostatnich dwóch dni trwania Targów, wahając się od 60—70 tysięcy dziennie. W sobotę i niedzielę przybywały do Poznania na Targi samochodami ciężarowymi liczne wycieczki z terenu całej Wielkopolski.

Po węgiel dla Szwecji

Dnia 4 maja br. do portu szwedzkiego wpłynęły dalsze statki szwedzkie po węgiel, a mianowicie: „Roland”, „Annalise”, „Klippden”, „Tellus”, „Ingulsite”.

Kryzys polityczny we Francji

Ramadier prosi prezydenta Auriola

o zamianę ministrów komunistycznych w rządzie

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministrów. Po posiedzeniu rada zwróciła się do prezydenta Francji Auriola z prośbą o tymczasowe zatwierdzenie Yvon Delbosa, Roberta Lacoste i Jules Mocha na stanowisku kierowników ministerstw, prowadzonych dotąd przez ministrów komunistycznych, oraz powierzenie wicepremierowi Taitgen funkcji wicepremiera Thoreza.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.) Po nocnym posiedzeniu komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej ogłoszono komunikat, w którym po nakreśleniu głównych wytycznych działań partii od chwili wstąpienia jej przedstawicieli do obecnego rządu podkreśla się, że partia podtrzymywała rządową politykę niższych cen. W dalszym ciągu komunikatu czytamy:

„Komitet Centralny zrobił bilans polityki rządowej i czuje się w obowiązku podkreślić, że polityka ta nie doprowadziła do poważnej niżki cen. W tych warunkach Komitet Centralny, potwierdzając stanowisko biura politycznego, postanowił poprzeć słuszne żądania zjednoczonych związków zawodowych, w rodzaju przedstawionych przez związek robotników przemysłu metalowego okręgu paryskiego.

Następnie Komitet Centralny stwierdza, że interes Francji wymaga, aby stałość franka była zapewniona i że zasadniczym środkiem utrzymania tej stabilizacji jest rozwój produkcji i zwiększenie wydajności pracy. Komitet Centralny wyraża swą wolę doprowadzenia do triumfu polityki, zgodnej z interesami Francji.”

W zakończeniu komunikatu Komitet Centralny wyzywa robotników komunistów i socjalistów do zjednoczenia wysiłków w walce z reakcją i podkreśla, że jedność akcji klasy robotniczej jest zasadniczym elementem

tem zjednoczenia wszystkich republikanów.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.) Dziś o godz. 10 rano zebrało się Zgromadzenie Narodowe. Na porządku dziennym stała debata i głosowanie nad wnioskiem socjalisty Lussy o przyznanie wotum zaufania rządowi.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos, który zwrócił uwagę, że pomimo zwiększenia produkcji położenie mas pracujących nie polepszyło się.

Duclos podkreślił, że premie od wydajności pracy są pociąganiem, zgodnym ze sprawiedliwością społeczną i powinny być przyznane klasie robotniczej.

Zniżka cen — stwierdził Duclos — jest niedostateczna. Musi ona być większa i będziemy popierali każdy rząd, który będzie dążył do tego celu.

W dalszym ciągu przemówienia Duclos podkreślił, że komunistyczna partia, zasiadająca w rządzie i że uważają, iż ponoszą tym większą odpowiedzialność, że są pierwszą partią Francji, będziemy bronili interesów Unii Duclos — gospodarce niezależności Francji, bez której niezależność polityczna jest fikcją.

Będziemy bronili — woła Francuskiej i będziemy pracowali dla zjednoczenia klasy robotniczej.

Duclos stwierdza, że komunistów nie będą głosowali za wnioskiem o udzielenie wotum zaufania rządowi, mając to przekonanie, że bronią dziś prawdy, która jutro zatriumfuje.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ostatnie wiadomości

RYM. Przez ulice Mediolanu przeszła większa grupa ślepców, którzy nieśli transparenty z napisami, protestującymi przeciwko pozbawieniu ich pewnych przywilejów, z których dotychczas korzystali. Ślepcy złożyli na ręce prefekta Mediolanu rezolucję, domagającą się przywrócenia im zniesionych przywilejów.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kopenhagi, że grupa młodych uczonych duńskich zamierza wyruszyć wkrótce w okolice bieguna północnego, gdzie pragnie spędzić 3 lata dla dokonania badań naukowych. Badania te będą przeprowadzone na najbardziej wysuniętej na północ części Grenlandii — na Ziemi Peary’ego.

NOWY JORK. Na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ powitano prezydenta Meksyku, Alemana, który bawi obecnie w USA z oficjalną rewizytą, jako głosu rządu amerykańskiego. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący obecnej sesji. Aranha.

NOWY JORK. Na skutek złej pogody wstrzymano w niedzielę start 800 samolotów z lotniska La Guardia. Blisko 20 tysięcy pasażerów musiało odroczyć podróż do poniedziałku.

LONDYN. W niedzielę zakończył się tydzień od 6 tygodni strajk robotników portowych w Glasgow.

LONDYN. W poniedziałek rozpoczną się w miejscowości Camberley, obrady wyższych oficerów armii, marynarki i lotnictwa brytyjskiego na temat użycia nowych broni w działaniach wojсковych. Obradom przewodniczyć będzie szef imperialnego sztabu generalnego, marszałek Montgomery.

MOSKWA. W dniu 3 maja br. zmarł po dłuższej chorobie kierownik artystyczny Moskiewskiego Teatru Makiog, artysta ludowy ZSRR, laureat nagrody im. Stalina, prof. Sadowski.

MOSKWA. Do stolicy Związku Radzieckiego przybył nowy poseł Meksyku, Luciano Rivas, powitany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych z szefem protokołu dyplomatycznego, Moloczkowem — na czele.

Poważne transakcje eksportowe zostały zawarte na Targach Poznańskich

Wszystkie umowy są płatne w walutach obcych

Mimo iż okres trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich nie pozwolił na zawieranie większej ilości transakcji eksportowych, już w ciągu pierwszych kilku dni doszło do sfinalizowania szeregu poważnych umów.

Trudność polega na ograniczeniu czasu dla ustalenia z kontrahentami zagranicznymi kursów przeliczeniowych, cen eksportowych wyrobów polskich w dolarach oraz uzgodnienia terminów dostaw, jakości opakowania i asortymentu gatunków.

Pierwsze większe transakcje, jakie przemysł państwowy zdołał zawrzeć na Targach Poznańskich, dotyczą przede wszystkim wyrobów włókienniczych, cieszących się szczególnym zainteresowaniem i wysokim uznaniem ze strony przedstawicieli zagranicznych. Pojedyncze kontrakty wyrażają się w setkach tysięcy dolarów. Dużych obrotów dokonano ponadto na szkło i porcelanę, dalej na chemikalia i meble.

Wszystkie transakcje eksportowe, zawierane na Targach, płatne są w walutach obcych, jako nie objęte obowiązujący-

mi umowami handlowymi — przyczyniają się więc do polepszenia naszego bilansu handlowego i płatniczego.

W ostatnich dniach trwania Targów Poznańskich toczyły się ożywione rozmowy w sprawie zawarcia szeregu bardzo poważnych transakcji, które finalizowane będą niewątpliwie już po zamknięciu Targów.

Według zgodnej opinii przedstawicieli wystawiających gałęzi przemysłu polskiego i przybyłych na Targi handlowych delegacji zagranicznych, jak i reprezentantów poszczególnych zagranicznych wielkich domów towarowych, Międzynarodowe Targi Poznańskie umożliwiły nawiązanie bliższego kontaktu między Polską i zagranicą, sprzyjając zorientowaniu się co do rozmiarów naszej produkcji i postępow odbudowy polskiej gospodarki narodowej.

Zastępca Hoessa przyjeżdży do Polski

Dnia 4 bm. na pokładzie statku „Isar” przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem transport 44 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa, samodzielnym komendant Oświęcimia, Aumeier Hans, który dwukrotnie uciekał z obozu w strefie angielskiej. Poza tym w ansporcie, znajduje się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

Wallace twierdzi: Pomoc reaccionistom kosztuje miliardy i sprowadza chaos

NOWY JORK, 4.5 (PAP). B. wiceprezydent USA Wallace, rozpoczął ob. jazd miast amerykańskich od Atlan tyku po Pacyfik, wygłaszając pierw sze przemówienie w Cleveland.

Wallace poruszył raz jeszcze zagad nienie tzw. doktryny Trumana. Wyr zalił on przekonanie, że jeżeli Stany Zjednoczone będą kontynuowały pro gram pomocy reaccionistom, koszt tej pomocy wyniesie miliardy dolarów, zaś ostatecznym wynikiem będzie je dynie chaos.

Przyjęcie na Kremlu

MOSKWA, 4.5 (PAP). — W history cznej sali Georgiewskiej Pałacu Krem lowskiego odbył się bankiet, wydany przez rząd radziecki dla uczestników pierwszomajowej defilady wojskowej w Moskwie.

Bankiet zgromadził ponad 1.600 o sób, wśród nich: ministrów, marszał ków, generałów i admirałów, deputo wanych do Rad Najwyższych, wybit nych uczonych, literatów i artystów oraz bohaterów Związku Radzieckiego i pracy socjalistycznej.

Komitet do spraw wynalazków przy radzie min. ZSRR

MOSKWA, 4.5 (PAP). Rada ministrów ZSRR postanowiła wznosić prace komi tetu do spraw wynalazków, kierując go przewodniczącym, inż. Michajłow. Zadaniem tego komitetu będzie kierow ać rozwojem odkryć naukowych i tech nicznych w Związku Radzieckim, przys pieszanie i kontrola nad zastosowaniem nowych wynalazków w radzieckiej go spodarce państwowej, ochrona interesów państwowych w dziedzinie odkryć, na leżących do ZSRR, pomoc wynalazcom, ochrona praw autorskich i wydawanie patentów.

Ujęcie sprawców prowokacji sycylijskiej

RZYM, 4.5 (PAP). Policja w Palermo, ujęła po gwałtownej walce 22 osoby, podejrzane o spowodowanie zajść pier wszomajowych. Aresztowani ukrywali się w okolicach miasta. Znalaziono przy nich karabiny maszynowe oraz większą ilość amunicji. Przeprowadzone aresztowania objęły ogółem 120 osób.

La Guardia o pracach Kongresu USA

NOWY JORK, 4.5 (PAP). W dzienniku „PM”, ukazał się artykuł La Guardia, charakteryzujący m. inn. obecne prace kon gresu USA. Pisał on, że jedna izba kon gresu poświęca całą swoją uwagę u stawodawczym ograniczeniom praw świa ta pracy, podczas gdy druga, cofnęła się o stulecie do polityki siły i gospodar czego nacisku wobec małych, słabych i głodnych narodów.

Dolores Ibarruri - La Passionaria witana entuzjastycznie we Wrocławiu

Dolores Ibarruri, która przybyła w dniu 3 bm. samolotem do Wrocławia, witana była przez liczne zgroma dzonych na lotnisku przedstawicieli władz, partii politycznych, wojska i organizacji młodzieżowych z woje

Przebieg głosowania w Zgromadzeniu Narodowym i wieczorne posiedzenie rady ministrów

Dalszy ciąg wiadomości o francuskim kryzysie politycznym

Robert Lecourt w imieniu MPR oznaj mia, że partia jego będzie głosowała za wnioskiem o votum zaufania.

Następnie przemawiał socjalista Lus sy, który twierdził, że zdaniem socjali stów, porzucenie obecnej polityki gos podarczej rządu może doprowadzić do załamania franka.

Mówca przyznaje, że zniżka cen da ła nikłe wyniki, ale uważa za zdobycz fakt, że dzięki polityce rządu zdołano przynajmniej zahamować wzrost cen. Przedstawiciel PRL stwierdził, że part ia jego w żadnym wypadku nie chce łączyć swoich głosów z głosami komu nistów.

Następnie zabrał głos premier Rama dier, popierając wniosek socjalistyczny. Ramadier oznajmił, że jest za utrzyma niem solidarności ministerialnej i że ka żdy minister — jak długo pozostaje w rządzie — musi się do tej solidarności zastosować.

Przemawiając w imieniu radykałów, Queille stwierdził, że partia jego będzie popierać rząd Ramadier.

W głosowaniu nad wnioskiem o votum zaufania padło 360 głosów za wnioskiem, a 186 przeciwko. 62 posłów wstrzyma ło się od głosowania. Natychmiast po gło sowaniu posiedzenie zostało zamknięte. Następnego posiedzenia odbędą się w wtorek, 6 maja, o godz. 15.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.). Premier Rama dier złożył dziś po południu wizytę Leonowi Blumowi, a następnie miał dłuższą rozmowę z prezydentem Vin cent Auriol'em.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.). Dziś o godz. 16 zebrał się komitet kierowniczy part ii socjalistycznej.

Po dłuższej dyskusji została przyja ta uchwała, polecająca premierowi Ra madier, przeprowadzenie w drodze de krety anulowania nominacji ministrów komunistycznych i wyznaczenia tymcza sowo innych ministrów na ich miejsce.

O godz. 20 premier Ramadier udał się na konferencję do prezydenta Auriola.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.). Dziś o godz. 21.15 zebrała się francuska rada mini

strów pod przewodnictwem premiera Ra madier. Na posiedzeniu obecni byli mini strowie ze wszystkich partii, reprezen towanych w rządzie. Po posiedzeniu o gło szono komunikat treści następującej: „Premier przyjął do wiadomości sta nowisko ministrów komunistycznych w czasie głosowania na dzisiejszym poran niu posiedzenia Zgromadzenia Naro dowego i stwierdził, że głosowanie to stanowi ziamanie solidarności ministe

Poważne różnice poglądów w sprawie połączenia anglosaskich stref okupacyjnych

NOWY JORK, 4.5 (PAP). — Londyn ski korespondent dziennika „PM” Kuh, donosi, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o po ważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicie lami Anglii i Ameryki, w sprawie po łączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech.

Zdaniem korespondenta prowadzo ne w Niemczech rozmowy między sze stami anglosaskimi rządami wojsko wymi — generałami: Clay'em i Robert sonem — utknęły na martwym punk

Sukcesy komunistów chińskich

Opanowanie przepraw na rzece Hoang-Ho

PEKIN, 4.5 (Obsl. wł.). — W połud niowej części prowincji Szan-Si, sy tuacja staje się coraz cięższa. Nacisk komunistów wzrasta. Informacje te pochodzą z kół wojskowych, po ostat ních raportach, jakie nadeszły z terenu walk. Wojska komunistyczne zdołały opanować większość przepraw na rzece Hoang-Ho, co uniemożliwia nadesłanie

pieciu komunistów: Maurice Thorez, Geor ges Marrane, Francois Billoux, Ambroise Croisat i Charles Tillon.

Dziś wieczorem, rada ministrów posta nowiła prosić prezydenta Republiki o po wierzzenie „innym ministrów kierownictwa resortami trzech ostatnich.

Wicepremier, Thorez, zajmował się sprawami opracowania statutu funkcji publicznych. Rada ministrów prosiła pre zydenta o powierzenie tej sprawy dru giemu wicepremierowi, Henri Teigen.

Jeśli chodzi o Marrana, ministra zdro wia, to nie należy on do Zgromadzenia Narodowego, tylko do Rady Republiki, a co za tym idzie, nie wziął udziału w dzisiejszym głosowaniu w Zgromadzeniu. Premier Ramadier postanowił więc, że zaczeka z ewentualną prośbą przekaza nia ministerstwa zdrowia komuś innemu, do chwili, kiedy Marrane zawiadomi go, czy solidaryzuje się ze swymi towarzy szami partyjnymi.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.). Po zakończe niu posiedzenia rady ministrów, premier Ramadier, udał się do prezydenta Vin cent Auriola. W dziesięć minut później przybyli do pałacu Elizejskiego Croisat, Tillon i Marrane.

Ministrowie komunistyczni opuścili pałac Elizejski o godz. 23 min. 35 po roz mowie z prez. Auriol'em. Premier Rama dier opuścił pałac Elizejski po rozmo wie o godz. 23 min. 45.

PARYŻ, 4.5 (Obsl. wł.). Jutro rano, o godz. 10 odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Rama dier.

W „Dzienniku Urzędowym” z dnia 5 maja zostaną ogłoszone dekrety o zmia nie składu rządu.

PARYŻ, 4.5 (PAP). Francuska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg posiedzenia Zgromadze nia Narodowego, na którym — jak wiadomo — za wnioskiem o votum zaufania d'a Ramadiera, wypowiedziało się 360 po słów, rekrutujących się z członków part ii socjalistycznych, MRP i partii rady kałów. Należy zaznaczyć, że 63 posłów prawicowych wstrzymało się od głosa nia.

Premier Ramadier również stanowisko bezkompromisowe. W kołach politycz nych podkreśla się jednak, że w lonie francuskiej partii socjalistycznej poważ na grupa nie podziela opinii Ramadiera. Uchwały Rady Krajowej CFIO, wyzna czone na wtorek, zapowiadają się burzli wie.

PARYŻ, 4.5 (PAP). Sytuacja strajko wa w fabryce Renault, nie uległa zmia nie. Kierownictwo akcji strajkowej prze jął CGT (Powszechna Konfederacja Pracy).

W północnym okręgu górniczym, wy buchło kilka strajków. Również robotni cy przemysłu tekstylnego w Lille, wysunę li pod adresem pracodawców nowe postulaty.

Materiały o obozie w Gross-Rosen zebrała Wrocławska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich

Wrocławska Okręgowa Komisja Bada nia Zbrodni Niemieckich w Polsce, zgroma dziła obszerny materiał dowodowy i historyczny o bestialstwach hitlerow

skich w największym na Dolnym Śląsku obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen. Jak ustalo, obóz ten, pod względem stosowanego w nim okrucieństwa, nie ustępował w niczym innym wielkim obo zom hitlerowskim.

W 50 barakach, otoczonych gęsto drut em kołczastym oraz przewodami wysoko napięcia i wysokimi wieżami straż niczymi z gniezdami karabinów maszyno wych i gęstą siecią reflektorów, przeby wało przeciętnie 60 tysięcy więźniów. Ponadto obóz posiadał cały szereg „filii”, rozsianskich na obszarze Dolnego Śląska, do których kierowano więźniów na prace.

Obóz w Gross - Rosen, pozbawiony był zupełnie kanalizacji i wody. Śmier zliwe warunki higieniczne wśród śluzo nej w barakach masy więźniów (w bara kach przebywało przeciętnie 1.000 osób na 360 miejsc), przerażająca siła uwie żnionych prac w kamieniołomach, trwa jąca od świtu do nocy, nocna praca nad rozbudową obozu, nędzne odżywienie i or az bestialskie traktowanie więźniów, by ły powodami straszliwej śmiertelności.

SS-mani i kapo, znęcali się nad wię źniami, bijąc ich łopalami, drągami i koł bami, karabinów. Bezbronnym, wycień czonemu głodem więźniom, lamano ręce, nogi, zebra i wybijano zęby. Codziennie po pracy przynoszono do obozu kilku dziesięciu chorych i zabitych więźniów. Niejednokrotnie rozbestwieni SS-mani zrzucałi więźniów z wysokości kilku pię ter na dno kamieniołomów. Niezdanych do pracy wykazywano zastrzykami z ben zyny i fenolu.

W czasie odwrotu Niemców, do obo zu w Gross-Rosen przywożono autami z innych obozów więźniów, których kie rowano wprost do krematorium. W obo zie szalał tyfus. Chorych, pozbawionych kompletnie opieki lekarskiej, zbierano na jedną przycie, gdzie leżeli bez jedzenia, dopóki nie zmarli.

Jak zdołano ustalić, przez obóz w Gross - Rosen przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy osób, z których większość stano wili Polacy.

Ostatnio Wrocławska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, dokonała oględzin obozu. Znalaziono szereg kartotek obozo

wych i ubrań więźniów z numerami. Zdo lano dotychczas ustalić nazwiska kilku dziesięciu hitlerowskich zbrodniarzy z Gross - Rosen i wdrożono kroki o wyda nie ich Polsce z Amerykańskiej Strefy Okupacyjnej w Niemczech.

Czy Ameryka popiera politykę Trumana Wywiad z W. Z. Fosterem przewodniczącym komunistycznej partii USA

Redaktor londyńskiego „Daily Worker” Derek Kartun przeprowadził wywiad z W. Fosterem przed jego wyjazdem do Ameryki.

Foster udzielił odpowiedzi na szereg pytań dotyczących obec nej polityki Stanów Zjednoczo nych.

Pierwsze pytanie Kartuna doty czyło reakcji, jaką zaobserwował w Europie na ostatnie wystąpie nie Trumana.

— We wszystkich zwiędzanych przeze mnie krajach — powiedział Foster — ludzie, z którym rozmawiałem wyrażali wielkie za niepokojenie z powodu obecnej polityki Stanów Zjednoczonych. Amerykańska polityka zagranic z na jest w ich zrozumieniu polity ką podlegającą do wojen do mowych. W Chinach i w Grecji polityka amerykańska czynnie i otwarcie podsyca płomienie walk wewnętrznych. We Francji — general de Gaulle doskonale zda je sobie sprawę, że ma za sobą poparcie reaccionistów w Sta nach Zjednoczonych.

Stwierdziłem, że narody euro pejskie zauważyły te tendencje, zrozumiały je i są nimi poważnie zaniepokojone.

Następnie Kartun zapytał czy Foster uważa, że wizyta Henry Wallace'a w Europie przyniesie po ważną korzyść sprawie pokoju światowego.

— Wallace cieszy się u ludno ści Europy wielkim prestiżem o sobistym — oświadczył Foster — ponieważ reprezentuje on praw dziwe rooseveltofskie tradycje zarówno w Stanach Zjednoczo nych jak i w skali ogólnoświa towej.

Jego siła wypływa z faktu, że jest on najprawdziwszym rzeczn ikiem tej wielkiej demokratycznej koalicji, która czterokrotnie wy niosła Franklina Roosevelta na stanowisko prezydenta.

Ostatnie gwałtowne ataki na je go osobę w Stanach Zjednoczo nych są bezpodstawne. Wallace nie powiedział w Europie nic in nego, jak tylko to, co już wielo krotnie przedtem powtarzał we własnym kraju. W każdym razie — niebezpieczny charakter obec nej polityki amerykańskiej jest tak oczywisty dla wszystkich, że trudno byłoby to ukryć przed lud nością Europy. Szczere i jasne wypowiedzi Wallace'a niewątpli wie pozwoliły wielu ludziom zrozumieć do czego prowadzi ta polity ka.

Dalsze pytanie Kartuna doty czyło rozpetanej obecnie w Ame ryce nagonki na „czerwonych”.

Wielcy kapitaliści amerykańscy — powiedział Foster — nauczyli się niejednego od Hitlera. Poslu gują się oni nagonką na „czerwo nych”, aby w ten sposób ugodzić w związku zawodowe i rozbić opo zycję wobec ich nowej imperiali stycznej polityki.

Poza tym nagonka ta stanowi dogodną zasłonę dymną, która ma przesłonić pogarszanie się waru ków gospodarczych kraju. Po pró bach skrepowania działalności partii komunistycznej nastąpił bra talny atak na związki zawodowe.

W ten sam sposób niewątpli wie zaatakuje reakcją wielu innych li beralów i związkowców, by odwrócić uwagę ludności od najstoj niejszych wydarzeń dnia.

W końcu Kartun zapytał, jakie

Posel Polski

u prezydenta Costarica MEKSYK, 4.5 (PAP). Posel R. P. w Meksyku, Drohojowski, akredytowany również przy rządach państw Ameryki Środkowej, złożył wizytę prezydentowi Costarica — Picado Michalskiemu. Pre zydent okazał szczególne żywe zaintere sowanie odbudową gospodarki polskiej.

Uroczystości ludowe w Łodzi

W niedzielę, dnia 4 maja br., odbył się w Łodzi uroczysty zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego, połączony z poświęceniem i wręczeniem sztandaru wojewódzkiemu zarządowi SL, oraz z wrę czeniem 70-tysięcznej legitymacji czło nkowski na terenie woj. łódzkiego.

Konferencja PPR w Olsztynie

W dniu 3 maja br. rozpoczęły się 2-dniowe obrady delegatów miejskiej konferencji PPR w Olsztynie przy udziale ponad 200 delegatów kół obwo dowych.

Po odpowiadaniu „Międzynarodówki”, przemówienia powitalne wygłosili przed stawiciele partii politycznych i władz. Następnie pierwszy sekretarz Woj. Komitetu PPR tow. Kalinowski, wygło sił dłuższy referat polityczny. Pierwszy dzień obrad zakończył się przedsta wieniem w Teatrze Miejskim.

Wspólna akcja oświatowo-propagandowa PPR i PPS

W Słupsku odbyła się konferencja ak tywu partyjnego PPR i PPS, celem zor ganizowania wspólnej akcji oświatowo-propagandowej na terenie wsi powiatu. Ekipy prelegentów z obu partii obje dząc będą wsie, organizując odczyty, m. inn. na tematy, związane z polityką zagraniczną PPS.

Pogrzeb tow. R. Motyki

W dniu 5 bm. odbędzie się pogrzeb zmarłego w Bytomiu, jednego z naj bardziej zasłużonych działaczy PPS, przewodniczącego wojewódzkiego Komitetu PPS oraz redaktora katowickiej „Gazety Robotniczej” — Romana Motyki.

Dziennikarze rumuńscy na Dolnym Śląsku

Do Wrocławia przybyła wycieczka czo łowych dziennikarzy rumuńskich z szefem delegacji — generalnym sekretarzem Związku Zawodowego Dziennikarzy i przedstawicielem organu CK Partii Komunistycznej, Nicolae Moraru na czele.

Odbudowa Uniwersytetu M.G.S.

WRN w Lublinie wpłaciła na odbudowę gmachu dla Wydziału Stomatologicznego przy UMCS 400 tys. zł. W trosce o powstanie nowej placówki naukowej w Lublinie szereg instytucji zadeklarowało po ważne sumy. M. in. Ubezpieczalnia Spo łeczna wpłaciła pół miliona złotych.

Uroczyste powitanie „Batorego” w Gdyni Największy nasz transatlantyk powrócił na wody ojczyste

W dniu 4 maja br. odbyło się w Gd yni uroczyste powitanie powracającego na wody ojczyste, największego pol skiego transatlantyku MS „Batory”, który w dniu 5 bm. udaje się w pierw szą, powojenną podróż z Gdyni do No wego Jorku.

Powitanie „Batorego” był symbolicz nym powitaniem powracających do kraju polskich statków handlowych. W uroczystości powitania wzięli udział: minister żeglugi Rapacki, podse

kretnarz stanu ministerstwa Petruzewicz, delegat Rządu dla spraw Wy brzeża inż. Kwiatkowski, dowódca ma ryńskiej wojennej kontradmirał Steyer, kontradmirał Mohuczy, przewodniczą cy OK ZZP poseł Kołodziej, przedsta wiciele GAL, z naczelnym dyrektorem Pliniusem na czele, oraz liczne rzesze zaproszonych gości.

Obecni byli ponadto członkowie ko misji radzieckiej, przekazującej statki.

Ameryce Łacińskiej grozi los kolonii Man.fest pierwszomajowy Lombardo To edano

MEKSYK, 4.5 (PAP). Lombardo To ledano — przewodniczący Federacji Robotników Ameryki Łacińskiej, ogłosił z okazji pierwszomajowego święta pracy — manifest, w którym stwierdza, że kraje Ameryki Łaciń skiej znajdują się w stadium poważ nego kryzysu politycznego i gos podarczego.

Kryzys polityczny — zdaniem To ledano — wynikał na skutek nacisku wewnętrznych sił feudałnych, oraz ekspansjonistycznych tendencji mę dzynarodowego kapitału. Krajom tym grozi stanie się częścią systemu ko

lonialnego imperialistycznych mo carstw.

Toledano zapewnił jednakowoż, że na terenie Ameryki Łacińskiej wzra stają siły opozycji, ogniskujące się m. in. w federacji robotników. Manifest kończy się wezwaniem do robotni ków argentyńskich o przyłączenie się do demokratycznego „ruchu robotni czego w Ameryce Łacińskiej.

250 więźniów zbiegło z więzienia w Acre w Palestynie

LONDYN, 4.5 (PAP). Agencja Reu tersa donosi, że Hajfy, że według nie potwierdzonych jeszcze wiadomości, w mieście Acre w północnej Palestynie, doszło do gwałtownych walk. Pod ogniem karabinów maszynowych znalazło się więzienie, w którym do konano egzekucji na Grunerze i in. nych terrorystach żydowskich. Atak uzbrojonego oddziału został poprze dzony zamianowaniem okolicznych dróg i mostów.

Według ostatnich informacji, w wyniku powołanego zamieszania uda

ło się zbier z więzienia pewnej licz bnie znajdujących się tam terrorystów żydowskich. Starcie w więzieniu spowodowało ciężkie zranienie 9 Żydów oraz jednego policjanta brytyjskiego Ranni Żydzi zostali aresztowani. Według ostatniego komunikatu z wie zienia w Acre zdołalo zbiec 60 aresztowanych.

PARYŻ, 4.5. (Obsl. wł.). — W ostat niej chwili donoszą, że liczba zbiegłych z więzienia w Acre, wzrosła do 250.

Robotnik jest rzeczywistym twórcą kultury

Wrażenia z konkursu artystycznych zespołów świetlicowych

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Ludu“)

Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Artystycznych Zespołów Świetlic Związkowych dobiegł końca. W dniu 2 bm. wyróżnione w ostatecznych eliminacjach zespoły wystąpiły w ramach wielkiego Festiwalu na scenie Teatru Polskiego. Obecność na sali członków Rządu i drogiego Gościa polskiej demokracji — La Passionarii — nadała wieczorowi charakter szczególnie uroczysty.

Czy cele Konkursu zostały osiągnięte? Wydaje się nam, że tak. Poziomą produkcję zespołów, biorących udział w Konkursie zaszkodził organizatorom, jury, publiczność. Robotnik stał się w Polsce rzeczywistym twórcą kultury.

Mimo braku na ogół zainteresowania akcją świetlicową ze strony naszych artystów — artystów, literatów, muzyków (świadczą o tym m. in. wyniki ostatnio przez CKZZ ogłoszonych konkursów na przeznaczone dla świetlic utwory literackie i muzyczne) — okazało się, że i z istniejącego już materiału zespoły robotnicze, kierowane przez utalentowanych i pełnych zapału instruktorów — zrobiły rzeczy prawdziwie piękne, stojące nieraz na bardzo wysokim poziomie, artystycznym i technicznym.

Festiwal piątkowy otworzył zespół dziecięcy z Moszczenicy, największą bezspornie spośród tak wielu rewelacji Konkursu, chociaż występujący, ze względu na formalnych, poza jego ramami. Produkcje jego omówimy poniżej.

Na samym wstępie wieczoru, po przemówieniu powitałym przedstawicieli CKZZ, gorącymi oklaskami witano na wirującej scenie obrotowej pięknie ułożone grupy w strojach regionalnych. Potem rozpoczął się przemarsz wszystkich uczestników konkurencji warszawskich.

Debiutowali górnicy, kolejarze, robotnicy i znów grupy regionalne.

Właściwy popis rozpoczął śpiewany chór męski kopalni soli w Bochni, pod dyr. T. Argesteinera (Marsz Górniczy Popiolka). Potem produkowały się kolejno następujące zespoły: orkiestra mandolinistów z kopalni Wujek, pod dyr. Jerzego Pawłaka, zespół taneczny Państw. Zakł. Przem. Jedwabniczo - Galanteryjnego nr 8 z Łodzi, pod kier. H. Wolańskiej (6 kobiet — brzurowy, groteskowy oberek).

Zespół Fabr. Sygnałów Kolej. w Bydgoszczy dał świetną inscenizację ustępu z poematu Jasińskiego o Szeł (kier. Cz. Bączkowski). Poloneza górniczego odtańczył zespół kopalni „Słask” (kier. Kossobudzki). Był to jeden z najpiękniejszych numerów. Z jaką gracją występowały pięknie ubrane ślązaczki! Duży sukces osiągnął chór męski Zw. Zaw. Kolejarzy z Poznania (dyr. W. Wald). Dobrze brzmiał pieśń świętokrzyskie zespołu świetlicy Oddziału Spółem w Kielcach (kier. Fr. Surma).

Takich przyśpiewek i tańców górskich, jakie dał zespół Zw. Zaw. Pracowników Leśnych z Zakopanego (kier. Ad. Pach) Warszawa jeszcze dotąd nie widziała. Na poziomie dobrego baletu zawodowego stały produkcje zespołu Huty Pokój w Nowym Bytomiu (kier. Tad. Burke). Po odegranej przez orkiestrę symfoniczną Huty Pokój (pod dyr. J. Kalisza) „Bajce” Moniuszki, pisywał się chór mieszany pracowników kopalni Wąbrzych (kier. J. Klonowski), w ciekawym zestawieniu z małą orkiestrą. Miły, naturalny obrazek dał zespół Państw. Fabryki Konfekcji ośr. I w Jarocinie (kier. A. Kowalski). Usłyszeliśmy przy tej okazji dźwięki autentycznych dud wielkopolskich i małych skrzypiek, zwanych „mazankami”.

Urozmaiceniem na tle motywów polskich, ludowych stał się menuet Paderewskiego w pięknych stylowych strojach, odtańczony bardzo przyjemnie przez pracownice Państw. Zakł. Umundurowania w Poznaniu (kier. L. Mienicki).

Jako jedyny z zespołów warszawskich, popisywał się gorąco przez Warszawianki wityny (i słusznie!) chór mieszany MZK (pod dyr. St. Zylfińskiego). Wreszcie, na zakończenie, dziarskiego krakowiaka odtańczył zespół Państw. Zakł. Przem. Rolnego z Okocimia (kier. E. Sembala), a chór mieszany Huty Florian w Świętochłowicach (pod dyr. J. Kandziora) odśpiewał bez zarzutu pieśń J. Gawlasa.

Odkładając szereg ogólniejszych uwag o organizacji samego Konkursu, o widocznych dla nas błędach w jego zasadach (co w niczym nie pomniejsza kolosalnej zasługi KCZZ) — podajemy parę szczegółów o muzycznym i tanecznym zespole dziecięcym z Moszczenicy.

Tworzą go dzieci robotników Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego (dawniej Krusche i Ender) w Moszczenicy k. Piotrkowa Tryb. Kierownik miejscowej szkoły powszechnej Jan Justyna zainicjował tę akcję już w marcu 1945 r. Przygotował stronę muzyczną, zdobył dla dzieci instrumenty: harmonie, piszczałki, bębni. A. Zimmerowa przygotowała tańce, stroje (szyte własnoręcznie przez dzieci), stojące na najwyższym poziomie. W. Janikowa zajęła się stroną organizacyjną. Dyr. Fabryki Józwiak nie tylko poparł całkowicie inicjatywę i z wielkim trudem wystarał się o konieczne fundusze, ale i towarzyszył dzieciom do Warszawy. Fakt to charakterystyczny i widok w dawnej Polsce nie do pominięcia; ci dyrektorzy fabryk, towarzyszący zespołom robotniczym do Warszawy, przejmując się gorąco ich sukcesami czy niepowodzeniami.

Konkurs Zespołów Świetlicowych nasuwa tak wiele zagadnień, że nie można ich zmieścić

Lista nagrodzonych w konkursie

- szany Miejskich Zakł. Komun. — Warszawa.
- CHÓRY MIESZANE Z AKOMPANIAMENTEM ORKIESTRY**
Pierwszą nagrodę chór mieszany Zw. Zaw. Górników — Wałbrzych; druga — chór mieszany huty „Laura” — Siemianowice.
- ZESPOŁY TANECZNE**
Pierwszą nagrodę zespół taneczny huty „Pokój” — Nowy Bytom; druga — zespół taneczny kopalni „Słask” — Chropaczów; trzecią — zespół taneczny Państw. Zakł. Umundur. — Poznań.
- ZESPOŁY TEATRALNE**
Pierwszą nagrodę zespół MZK — Łódź — sztuka „List”; druga — PZPB nr 3 — Łódź — sztuka „Krzyżacy”; trzecią — PZPB nr 1 — Łódź — sztuka „Jerzy”.
- REGIONALNE WIDOWISKA LUDOWE**
Pierwszą nagrodę zespół Państw. Przemysłu Leśnego — Zakopane — sztuka „Przędki”; druga — zespół Fabryki Odzież. — Jarocin — „Pieśni Wielkopolskie”; trzecią — zespół Śląskich Kolei Elektr. — Gliwice — „Sobótka Śląska”; czwartą — zespół PZPB nr 1 — Łódź — sztuka „Franusowa Dola”.
- INSCENIZACJE PIĘŚNI I UTWORÓW POETYCKICH**
Pierwszą nagrodę zespół Fabryki Sygnałów Kolejowych — Bydgoszcz — sztuka „Słowo o Jakubie Szeł”; druga — zespół zakładu „Altesse” — Kraków — sztuka „Lilie”; trzecią — zespół Państw. Fabryki Wagonów — Wrocław — sztuka „Pieśń Dolnego Śląska”.
- TEATRY SAMORODNE**
Pierwszą nagrodę zespół kopalni „Modrzejów” — Niwka — „Górnicy”; druga — zespół Gązowni — Łódź — „Pię Kuba...”; trzecią — zespół Miejskich Kolei Elektr. — Kraków — „Rybacy”.
- MONTAŻE SCENICZNE**
Pierwszą nagrodę zespół Przemysłu Lniarskiego — Krosno — „Rozszumiały się wierzby...”; druga — zespół Elektrowni — Kielce — „Płynie Wisła”; trzecią — zespół F-ki „Suchard” — Kraków — „Praca”.
- ZESPOŁY RECYTACYJNE**
Pierwszą nagrodę zespół Przemysłu Lniarskiego — Krosno — „Tłacz”; druga — zespół Zakładów Zyrardowskich — Zyrardów — „Giełda świata”.
- SOLIŚCI-RECYTATORZY**
Pierwszą nagrodę — Męcina — Wrocław; druga — Kuźnica — Łódź; trzecią — Bontek — Pabianice.

w ramach jednego artykułu. Najważniejsze jest jedno: w świetlicach Związków Zawodowych prowadzona jest praca solidna, wydająca wspaniałe owoce i godne wszelkiego poparcia ze strony Państwa i społeczeństwa. Wydaje się nam, że na tej drodze jedynie dojść możemy do tego, co nazywamy upowszechnieniem sztuki.

W narodzie naszym tkwią nieprzebrane skarby artystycznych talentów, twórczych i odtwórczych. Konieczna jest tu jedynie opieka i... fundusze. Na tym oszczędzać nie wolno, zbyt wiele w przyszłości od tego zależy. Specjalnie apelujemy do ob. ministra kultury i sztuki o zapewnienie zespołom dziecięcym z Moszczenicy, jedynym dziś zespołem w Polsce, który możemy pokazać zagranicę...

Jerzy Kuryluk



Zespoły świetlicowe, które przybyły do Warszawy na Festiwal, wzięły udział w demonstracji 1-szomajowej. Na zdjęciu górniczy zespół świetlicowy w pochodzie

Ziemia gromadzi prochy Ekshumacja zwłok ofiar barbarzyństwa

Na terenie miasta Działdowa już w 1939 r. został utworzony przez okupanta obóz koncentracyjny o charakterze przejściowym. Był do roku 1942, po czym został zamieniony na przymusowy obóz pracy.

W czasie 6-letniej niewoli, w obozie tym zostało zamordowanych około 15 000 osób, między innymi biskup płocki ks. Nowowiejski, ks. biskup sufragana Wetmański i około 40 księży.

Morderstw dokonywano w łaskach pod

Działdowem oraz na cmentarzu żydowskim, gdzie też znajdują się masowe mogiły.

Obecnie przystępuje się do ekshumacji zwłok.

Do dnia dzisiejszego zostało otwartych kilka mogił zbiorowych i w najbliższych dniach odbędzie się identyfikacja.

W dniu 10 maja 1947 r. zidentyfikowane ofiary zostaną przewiezione na nowo wzniesiony cmentarz.

Nie ma ludzi niepotrzebnych Spółdzielnia pracy głuchoniemych

Mają, ale ważny, odcinek naszego powojennego życia stanowi niewielka fabryka podwarszawska w Miłosinie.

W opustoszałych i zrujnowanych zabudowaniach, grupa 14 członków naszej Partii z miejscowego koła z tow. Kwiatkowskim, Dobrowolskim Władysławem i Zuchmańskim na czele przystąpiła do pracy.

Znaleźli kilka pasów parcianych, odebrali skradziony motor. Fabryka ruszyła.

Fabryka produkowała ramy okienne, drzwi, wyroby tokarskie — walczyła z trudnościami materialnymi. Towarzystwo nasi postanowili fabrykę przekazać na cele społeczne, proponując utworzenie spółdzielni głuchoniemych. Poczynione w tym kierunku starania uwieńczyły powołaniem. Dnia 26 września ub.

roku, w dzień święta spółdzielczości, na dziedziniec fabryczny wjechał udekorowany samochód, przywożąc 33 naszych udziałowców, głuchoniemych rzemieślników, posiadających w większości świadectwa czeladnicze.

Ministerstwo Opieki Społecznej popisywało z pomocą naszej placówce, przyznając subwencję na remont. Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. przyjął do grona swoich członków nową spółdzielnię.

Zaczął się nowy rozdział w historii małej, zapomnianej fabryki w Miłosinie. Wiele było trudności do pokonania przy zorganizowaniu tej oryginalnej załogi, pracującej w ciszy, porozumiewającej się na migi. Ale inicjatorzy wierzyli, że cel swój osiągną, twierdząc, że każda jednostka w społeczeństwie może być zatrudniona w pracy produktywnej, dającej prawo do życia.

Zadanie, postawione przed sobą głuchoniemi wykonali. Dnia 27 kwietnia br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków „Zakładów Spółdzielczych Wyrobów Drzewnych”, na którym zobowiązane zostały dotychczasowe osiągnięcia i nakreślone zostały plany dalszej działalności tej placówki.

Zakład stawia sobie za zadanie w przyszłości, zatrudnienia większej liczby głuchoniemych i szkolenia szerokiej rzeszy młodszych głuchoniemych.

Ze względu na poważne zniszczenia przedwojennych warsztatów pracy dla głuchoniemych, placówka ta nabiera szczególne znaczenia i zasługuje na opiekę i poparcie.

L. G.

Zagadnienie odbudowy polskiej floty handlowej jest sprawą życiową

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Po wojnie zmieniła się gruntownie struktura gospodarcza Polski. Droga ewolucji kraj nasz z państwa rolniczo-przemysłowego przeobraża się w kraj przemysłowo - morski. W związku z tym powstaje szereg nowych i aktualnych problemów. Jednym z takich zagadnień jest odbudowa i rozbudowa naszej floty handlowej.

Ogólna tendencja w okresie powojennym, przejawiająca się we wszystkich krajach morskich, jest dążenie do najlepszej odbudowy tonażu handlowego przynajmniej na poziomie roku 1939, lecz bardziej nowoczesnego i o znacznie większej wydajności przewozowej. Nawet Stany Zjednoczone, które w czasie wojny swój przemysł stoczniowy rozbudowały bardzo poważnie, wysuwają się na pierwsze miejsce pod względem ilości floty morskiej, obecnie dążą nadal do powiększenia swego tonażu o 3 mil. BRT w stosunku do stanu powojennego.

Nasza, już i tak szczupła flota handlowa, wyszła z wojny poważnie zmniejszona. Z 39 statków pełnomorskich o łącznym tonażu ca 120 000 BRT, jakie posiadała Polska przed wojną, w czasie działań wojennych zatono 17 statków, a 14 jednostek zabrali Niemcy.

W chwili obecnej Polska posiada 30 jednostek pełnomorskich o łącznym tonażu ca 110 000 BRT, w tym 8 statków motorowych i 22 parowce. Na czoło wybija się przedwojenny motorowiec M/S „Batory”, który jest statkiem transatlantyckim średniej wielkości — 14 287 BRT.

Drugim z kolei statkiem, zasługującym na wymienienie, jest S/S „Sobieski” — 11 030 BRT, który ostatnio opuścił stocznię w Gdańsku.

Na uwagę zasługuje również S/S „Tobruk” — 7 047 BRT, S/S „Narwik”

— 7 031, oraz S/S „Bałtyk” — 7 000 BRT.

Stan naszej floty handlowej w najbliższym czasie zwiększy się o 19 statków, łącznie ca 60 000 BRT, z tytułu naszych 15 proc. z części, przypadającej ZSRR z podziału ocalałych w wojnie resztek niemieckiej floty handlowej.

Wśród tych statków znajduje się: 1 szybki turbinowy parowiec pasażerski, 2 nowoczesne liniowce frachtowe, 6 statków transportowych, 1 cysterna, prom kolejowy, 3 holowniki i inne.

W najbliższym trzyleciu przewiduje się budowę na stoczniach krajowych 6 rudowęglowców o łącznej nośności 15 tys. ton, oraz podniesienie i odbudowanie 3 statków pełnomorskich i 6 przybrzeżnych o tonażu 23 tys. ton.

Po wykonaniu zamierzonego planu flota handlowa liczyć będzie łącznie

około 256 tys. ton. Zdolna ona będzie przewieźć 3,5 mil. ton towarów rocznie, co wobec zdolności przeladunkowej portów polskich, przewidzianej Trzyletnim Planem Gospodarczym na 24,5 mil. ton w roku 1949, stanowi teoretycznie siódmą część przeladunku dokonywanego w naszych portach.

Dla omówienia całości zagadnienia odbudowy floty handlowej wspomnieć należało o żegludzie przybrzeżnej, od której rozwoju uzależnione jest podniesienie stanu gospodarczego całego Wybrzeża.

Należy stwierdzić, że i sprawa ta wkraczała właśnie na właściwe tory. Jesienią ub. roku powstało w Szczecinie przedsiębiorstwo pod nazwą „Polska Żegluga Przybrzeżna na Bałtyku „Gryf”, którego udziałowcami zostali między innymi GAL, Polska Żegluga na Odrze i Polska Żegluga Państwowa.

Mgr G. F.

Z miast i wsi

W WALCE ZE SPEKULACJĄ WEZMIE UDZIAŁ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO
Łódzka delegatura Komisji Specjalnej powołała do życia wydział walki ze spekulacją, który postawił sobie za zadanie wciągnąć do tej walki jak najszersze masy pracujących. We wszystkich fabrykach i urzędach powstają analogiczne komitety, wyłonione przez rady zakładowe, partie polityczne i organizacje społeczne, które nawiążą jak najściślej współpracę z Komisją Specjalną.

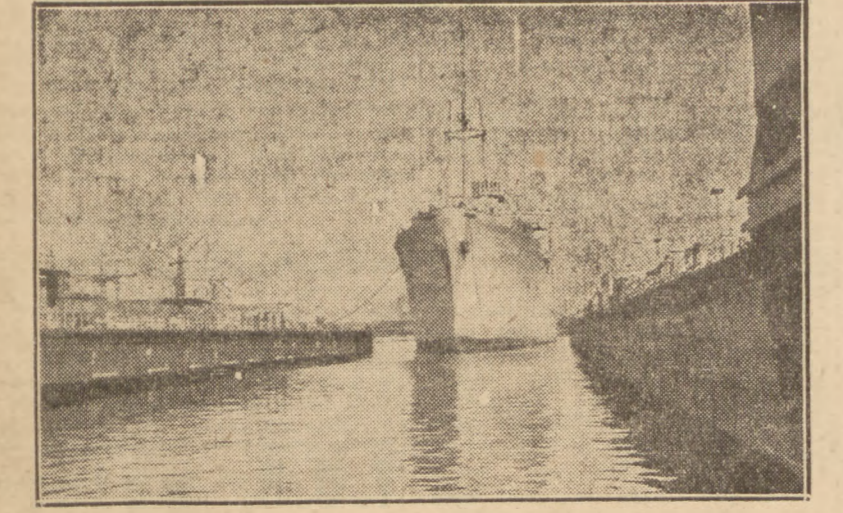
HONOROWE SZTANDARY PRACY
W marcu następujące kopalnie zdobyły Honorowe Sztandary Pracy: „Ludwik” (Zabrze), „Rymer” (Rybnik), „Anna” (Rybnik), „Mieszko” (D. Śląsk), przy czym „Anna” i „Mieszko” otrzymały zaszczytne wyróżnienie po raz drugi.

OBÓZ PRACY DOCZEKAĆ SIĘ NIE MOŻE KROLOW ZAPALCZANYCH
W Katowicach, jak zresztą na całym Śląsku, zniknęły ze sprzedaży zapalki i ludność tu znajduje się w przededniu nawrotu do hubki i krzesiwa. Ludzie, wyglądając świądzący, że nie są funkcjonariuszami MO ani Komisją Specjalną, mogą dostać zapalki spod poly, ale po 12 zł pudełko. Zniknięcie zapalek poprzedziły głuche wieści między ludem, że cena zapalek podskoczy na 5 zł. Akcją spekulatorów znakomicie sprzyja nieporadność aparatu rozdzielczego, który nie pomyślał o tym, aby dostarczyć pracującym zapalek w odpowiedniej ilości, nie wydając ich na żer spekulantom.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE PRZODUJE
Z inicjatywy wojewody śląsko - dąbrowskiego, tow. gen. Aleksandra Zawadzkiego, powstał fundusz odbudowy szkół, który czerpie środki finansowe z ofiar oraz dobrowolnego orodatkowania się społeczeństwa śląsko - dąbrowskiego. W roku bieżącym zostanie oddane do użytku ok. 300 obiektów szkolnych, przewiduje się odbudowę szeregu zniszczonych obiektów oraz budowę szkół powojennych po wsiach.

NIE DOCENIAMY KOBIET
Z inicjatywy Ligii Kobiet w Pabianicach, powstał dom pracy, który kształcił uczennice w fachu krawieckim, a jednocześnie zaopatruje świat pracy w tanie ubrania, ponieważ robocizna kosztuje tu 4 tys. zł od garnituru męskiego i od 400 zł do 900 od sukni damskiej. Mimo małych dochodów ze względu na niskie ceny, dom pracy jest już finansowo samowystarczalny i zamierza znacznie zmocnić produkcję.

TRAGICZNY PARADOKS
Przed Sądem Okręgowym w Krakowie, toczyła się rozprawa szefa niemieckiej policji kolejowej, Niemca, Troellnera i jego tłumacza, Polaka, Franciszka Tułodzieckiego. Jak dowiódł przewód sądowy, Niemiec obchodził się z Polakami względnie łagodnie, Polak natomiast był bez litości. Tułodziecki skazany został na 15 lat więzienia, Troellnerberg został uniewinniony.



Gdańsk — stocznia Nr 1, M/S „Sobieski” wchodzi do doków

DZIEN WARSZAWY

POGODA

Prognoza na dzień 5 maja. Zachmurzenie zmienne. Opady w północnych częściach kraju. Temperatura w godzinach porannych do 18 st. C. W ciągu dnia od 19 st. do 18 st. C.

ZJAZD FIZYKÓW

W dniach 9-11 maja 1947 r. staraniem Polskiego Towarzystwa Fizycznego odbędzie się w Warszawie pierwszy po wojnie zjazd fizyków z udziałem przedstawicieli wszystkich polskich ośrodków nauki: Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Wrocławia, Gdańska, Lublina i Torunia.

KONCERT H. ADAMCZYK-BAZAŃSKIEJ I WŁADYSŁAWA KĘDRY

Jutro o godz. 18 wystąpią w sali koncertowej Instytutu F. Chopina - Zgoda 15, śpiewaczka Helena Adamczyk-Bazańska oraz pianista Władysław Kedra.



Nowa umowa zbiorowa dla pracowników przemysłu budowlanego wejdzie w życie w pierwszej połowie bm.

W pierwszej połowie maja wejdzie w życie nowa umowa zbiorowa dla robotników i pracowników przemysłu budowlanego. Umowa ta składa się z dwóch zasadniczych części. Część pierwsza, która została już definitywnie uzgodniona - obejmuje obowiązki pracodawcy wobec pracowników.

Według umowy pracodawca ma obowiązek zakładania świetlic i stołówek. Stołówki będą tak zwane „odpłatne”, to znaczy, pracownicy pokrywają koszty produktów żywnościowych, pracodawca zaś przypadają w udziale koszty administracyjne.

W pierwszej części umowy szeroko omówiona została sprawa świadczeń pracowników i pracodawcy na rzecz Funduszu Budowlanego, który jest całkowicie związany z państwowym planem inwestycyjnym. Fundusz ten, którym dysponował dotychczas minister Odbudowy, a który po podpisaniu ostatniej umowy ma być oddany w ręce związku zawodowego - jest przeznaczony na budowę Domów Kultury dla robotników i domów mieszkalnych dla członków związku.

Obecnie z tych pieniędzy przeprowadza się remont Domu Kultury w Bydgoszczy, Bytomiu oraz remonty lokali związków i świetlic w Lublinie, w Poznaniu buduje się około 300 mieszkań dla robotników w tymże związku, w Warszawie roboty o charakterze mieszkaniowym prowadzone są na Bielcach.

DRUGA CZĘŚĆ UMOWY Istniejący system przetargowy i trójsektorowość wpłynęła na to, że płace w przemyśle budowlanym pozostają w ścisłym związku z płacami w innych sektorach państwowych i spółdzielczych.

W Gdańsku rozegrany został w dniu wczorajszym bokerski mecz finałowy o drugą wadze mistrzostwa Polski między MKS (Gdynia), zwycięzcą pierwszej grupy i Łódzkim Klubem Sportowym, zwycięzcą drugiej grupy.

Wyciężki w przemyśle budowlanym spowodowane są sezonowością pracy i brakiem wielu świadczeń, które zajmują poważną pozycję w płacach innych przemysłów. Robotnicy budowlani, pracujący do siedmiu miesięcy rocznie, za żadnych dodatkowych świadczeń nie korzystają.

Podpisanie umowy zbiorowej rozwiązuje problem wielu bezrobotnych, którzy w związku z opóźnieniem sezonu budowlanego nie są jeszcze zatrudnieni, jak również wpłynie na uruchomienie nowych kredytów.

Wręczenie nagród zwycięskim zespołom w I Ogólnopolskim Konkursie Artystycznych Zespołów Świetlicowych Zw. Zaw.

W sobotę, dnia 3 bm. w lokalu KCZZ odbył się w obecności przedstawiciela Rządu akt wręczenia dyplomów i nagród zwycięskim zespołom w finale konkursu KCZZ.

Do zebranych przemówił sekretarz generalny KCZZ A. Kurtyłowicz, po czym rozdano dyplomy wszystkim uczestnikom eliminacji finałowych, zaś zespołom nagrodzonym oraz wyróżnionym nagrody, względnie upominki.

Nagrodę Premiera Cyrankiewicza (rzeźba Słusarczyka) zespół orkiestralny huty „Pokój”. Nagrodę wicepremiera Gomulki (dzieło „Historii Kultury Polskiej”) - zespół chóralny górników z Wałbrzycha.



MKS (Gdynia) - ŁKS 9:7 Dramatyczna porażka mistrza Polski Olejnika

Gdańsk (Obsł. wł.) W Gdańsku, rozegrany został w dniu wczorajszym bokerski mecz finałowy o drugą wadze mistrzostwa Polski między MKS (Gdynia), zwycięzcą pierwszej grupy i Łódzkim Klubem Sportowym, zwycięzcą drugiej grupy.

A teraz mała uwaga: jak należy odnieść się do stanowiska ŁKS, który wiedząc doskonale o tym, że Olejnik wyznaczony jest do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Dublinie, każe mu walczyć dalej, mimo kontuzji i sprzeciwu lekarza?

Punkty klubowe są więc ważniejsze od sprawy ogólnej, narodowej. Olejnik ma 8 bm. jechać do Dublinu. Kontuzja może go „unieruchomić”, a tym bardziej duża walka w drugiej rundzie z posiadającą kontuzję. Zdrowie zawodnika jest więc niczym dla pp. kierowników ŁKS.

Ostatnie terminy składania ankiety meldunkowej

Prowadzący meldunki, którzy z różnych powodów do tej pory nie złożyli ankiety meldunkowej, obowiązani są w terminie do dnia 10 bm. złożyć ją w dzielnicowych biurach meldunkowych. Poczynając od dnia 12 bm. ankiety z całej Warszawy i Pragi przyjmować będzie wyłącznie sekcja meldunkowa przy ul. Wilczej Nr 9a.

składając wypełnione formularze na ręce prowadzącego meldunki. Wydział Ewidencji Ludności m. st. Warszawy przypomina, że obowiązek złożenia ankiety obejmuje całą ludność Warszawy i Pragi i nikt od tego obowiązku zwolnionym nie jest.

W dniu św. Floriana Straże pożarne uroczą obchody dzień swego patrona

Kolejowa Straż Pożarna Warszawska D. O. K. P. obchodziła wczoraj, 4 bm. - w dniu św. Floriana, patrona straży pożarnej, podwójną uroczystość: poświęcenie sztandaru oraz chrzest 9 jednostek wagonowych kolejowego pogotowia przeciwpożarowego.

Po wzięciu pamiątkowych gwóźdźi, odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru chorągiewnemu. Ksiądz prałat de Ville - po odprawieniu modłów, dokonał poświęcenia 9 jednostek wagonowych z urządzeniami przeciwpożarowymi.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia) godz. 18 „Pełen”. „MAŁY” (Marszałkowska 81) o godz. 18 „Po co daleko szukać”. „STUDIO” (Karowa 31) godz. 18 „Mikro w cieniu”.

Kina

„ATLANTIC” (Chmielna 33) „Ostatnia szansa”. Pocz. seansów 14, 16, 18 i 20.

Ogródki działkowe przydziały samochodów i praca dziennikarzy

Dnia 3 bm. obradowało Prezydium Stołecznej Rady Narodowej pod przewodnictwem, tow. Stanisława Sankowskiego.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

W ostatnim dniu mistrzostw Europy w koszykówce miejskiej, rozgrywanych w Pradze, późnym wieczorem odbyły się 2 spotkania: Egiptu z Belgią o 3 i 4 miejsce, oraz mecz finałowy o 1 miejsce, między ZSRR i Czechosłowacją.

Pierwsza tura gier o puchar Davisa

Pierwsza runda gier o Puchar Davisa została w dniu wczorajszym zakończona. Wprawdzie mecz Belgia - Luksemburg nie został jeszcze zakończony, ale Belgowie prowadzą już 3:0 i wynik zwycięski na ich korzyść nie może ulec zmianie.

Święto Oświaty w Warszawie

W dniu wczorajszym, w sali zjazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego, odbyła się z okazji Święta Oświaty, akademii, urządzona staraniem Zarządu Głównego ZNP.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 5 maja 6.00 Sygn. czasu i pieśń por.; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.15 Wiad. poranne; 7.40 Słuch. pieśni i muzyki na Śląsku; 8.40 Skrzynka PKC.

T. U. R. walczy z analfabetyzmem!

W Atenach Szwajcaria wygrała z Grecją 4:1. Po pierwszych dwóch dniach rozgrywek, przy stanie 2:1 dla Szwajcarii, w dniu wczorajszym Huonder (Szwajcaria) wygrał z Manuelidesem (Grecja) 6:0, 6:1, 6:1, drugi zaś Szwajcar Spitzer pokonał Staňosa (Grecja) 6:1, 2:6, 6:3, 4:6, 6:4.

OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłym

1. Lempke Leonie-Piotrze, współwłaścicieli nieruchomości N W 1318,
2. Podkulisim vel Podkulisim Stefanie-Eugeniuszu, współwłaścicieli nieruchomości, Willa Wsienka, powiatu białskiego.
3. Kopeć Karolinie, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Krzesniaków, powiatu grójeckiego.
4. Luszczak Bronisławie, współwłaścicieli nieruchomości Grunta Helenów, powiatu grójeckiego.
5. Przybysz Bronisławie-Kazimierz, właścicieli nieruchomości Willa Babice N 145, powiatu warszawskiego.
6. Pastag vel Pastak Chaskleu i Lal, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości Zakład Hydropatyczny i Kumysowy D-ra Józefa Mariana Geislera, powiatu warszawskiego.
7. Basiewicz Szeplie, Basiewicz Morduchu, współwłaścicieli nieruchomości Willa Karczówka, powiatu warszawskiego.
8. Grubstajn Brusze, Klejman vel Klejman Surze-Szajndl, współwłaścicieli nieruchomości Osada Włociańska Januszówka, powiatu mińskiego.
9. Wodzisławskim Lejzorze, współwłaścicieli nieruchomości N W 607,
10. Nycz Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 3242, Praga,
11. Głomickim Stefanie-Franciszku, właścicieli nieruchomości N 8887, N 2271 — 2272, wierzycieli złotych 9.000 kapitału i złotych 900 kaucji na nieruchomości N 401, Praga,
12. Franc Helenie, właścicieli nieruchomości N 8442,
13. Dudek Janie, właścicieli nieruchomości Kolonia, Odcinek Wodzisławski N 3, powiatu grójeckiego.
14. Korab-Karpińskim Bohdanie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Amandów, powiatu warszawskiego i Willa Romana, powiatu warszawskiego.
15. Wolskiej Władysławie-Lucynie, współwłaścicieli nieruchomości N W 2890,
16. Bagnowski Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N 13618,
17. Grymińskim Ignacym, współwłaścicieli nieruchomości N 8273,
18. Domalskiej Antoninie, współwłaścicieli nieruchomości Osada Sadów, powiatu warszawskiego.
19. Lusman Mojsze-Aronie vel Moszku-Aronie i Surze vel Sarze, właścicieli nieruchomości N 5995,
20. Gosczyńskim Walentym, właścicieli nieruchomości, Nieruchomość w Wolominie NN 1666 i 1695, powiatu radzyńskiego.
21. Gynlich vel Gynlich vel Gynlich Moezku-Luzerze i Chanie z Baumerdorów, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Mariampol A, powiatu białskiego.
22. Waksman Pajdze, Pinkusie-Dawidzie i Chitu-Berze, właścicieli nieruchomości Willa Waksmanówka, powiatu białskiego.
23. Kaleta Franciszka, współwłaścicieli nieruchomości Polwark Jadwagów, powiatu grójeckiego.
24. Koper Aronie i Chumie, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 2933,
25. Rotblat Ruchl vel Racheł, współwłaścicieli nieruchomości Osada Skaiskówek, powiatu białskiego.
26. Manderman Elpie vel Gypie, właścicieli nieruchomości N 760 Praga,
27. Kowalewskim Bogdanie-Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 5478 i N 830 Praga,
28. Aragier Rywce, Derman vel Derman Chaskleu, Aragier Szaft-Nuchimie vel Nuchemie, właścicieli nieruchomości N 512,
29. Okoń Bejll, współwłaścicieli nieruchomości N 1190 D,
30. Straś Mariamie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Wesola, powiatu warszawskiego.
31. Bendler Janku i Elwile, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości Willa Tisz, powiatu warszawskiego.
32. Pomirskiej Wiktorii, współwłaścicieli nieruchomości N 10241,
33. Szyferman Herszu, współwłaścicieli nieruchomości Osada Karczenna w Karolinowie, powiatu skierskiego.
34. Wajnart vel Wajnart Able i Wicie z domu Gutner, małżonkach, Kenigsberg Abramie-Chaimie i Giti-Seie vel Hendli-Seie małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości Willa Lasówka, powiatu warszawskiego.
35. Zandara Kazimierz-Arkadiuszu, współwłaścicieli nieruchomości N 1255,
36. Konarzewskich Ezeasławie i Janinie-Franciszce, współwłaścicieli nieruchomości N 7792 i Willa Konarek, powiatu warszawskiego.
37. Klamborowskiej Emilii i voto Jurkiewicz, właścicieli nieruchomości Osada Grażyna, powiatu białskiego.
38. Fajersztajn vel Fajersztajn Józefie, Fajersztajn vel Fajersztajn Szajndl-Rywce vel Rywce-Szajndl, właścicieli nieruchomości Willa Karolina, powiatu mińskiego.
39. Głińskiej Marii, współwłaścicieli nieruchomości N 701 D,
40. Ostrowskim Antonim Marianie, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Miłanówek, powiatu białskiego.
41. Landau Szymonie i Surze vel Sarze, małżonkach, właścicieli nieruchomości Willa Różanka, powiatu mińskiego, Willa Wohmontowice, powiatu mińskiego, Willa Natalin A i Polonka, powiatu mińskiego, Willa Zofiówka, powiatu mińskiego, Willa Zyguntowo, powiatu mińskiego.
42. Szaniawskiej Tamarze Annie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Bez Nazwy, powiatu białskiego.
43. Szejnberg Josku vel Józefie i Dorze vel Dwójrze małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 1600 R,
44. Orzech Josku-Berze i Fajdze-Blinie, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 171 Praga,
45. Jurkiewicz Ludomirze, współwłaścicieli nieruchomości Willa All, powiatu grójeckiego.
46. Miszczyński Stanisławie-Romualdzie, współwłaścicieli nieruchomości N 10136,
47. Bartkiewicz Zofii, współwłaścicieli nieruchomości N 8823,
48. Lipińskim Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości Osiedle Jabłonna Legionowa N 147, powiatu warszawskiego.
49. Arbes Rajzli, Blumenkranc Surze, Blumenkranc Dynie, współwłaścicieli nieruchomości N 151 Praga,
50. Nuswald Motu, Nuswald Wulfie, Nuswald Rajzli, Pechodnik z Nuswaldów Chanie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Rozalin N 130, powiatu warszawskiego.
51. Tomeckich Julianie i Lucji małżonkach, właścicieli nieruchomości N 1754 W,
52. Frydman vel Friedman Pinkusie Uszerze, właścicieli nieruchomości N 753 Praga,
53. Wardeckim Janie, właścicieli nieruchomości N W 3168, Wardeckiej Agnieszce, wierzycieli rubli 1.000 z kaucją rubli 100 z nieruchomości N W 3168,

54. Goldberg Jakubie-Lejzorze i Zysli, współwłaścicieli nieruchomości N 1026 i właścicieli nieruchomości Willa Goldmanówka N 34, powiatu mińskiego.
55. Beldowskim Janie, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość Tworci XI A Beldowskiego i Dąbkowskiego, powiatu warszawskiego.
56. Legotke Ferdynandzie-Władysławie, Legotke Mariamie-Emili, Legotke Stanisławie-Karolu, współwłaścicieli nieruchomości Osada Gołków Letniska, powiatu grójeckiego.
57. Biarowski Kazimierz-Jakobie, współwłaścicieli nieruchomości N W 1838,
58. Fajgenblatt Maksymilianie-Hypocicie, Hermejn Rozali, Fajgenwer Eliaszu-Aronie i Ruchl, małżonkach, właścicieli nieruchomości N 156/7 Praga,
59. Ejzensztadt Mendlu i Ruchl-Lal, małżonkach, właścicieli nieruchomości N 12414,
60. Leber Izraelu-Hermanie i Ludce, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 6769,
61. Strzyżowskiej Marii-Petroneli, właścicieli nieruchomości N 1513,
62. Krassowski Marianie-Justynie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Lipiny A/15, powiatu radzyńskiego.
63. Dembowicz Rywce-Perli, właścicieli nieruchomości Willa Zaranie, powiatu warszawskiego.
64. Koper Abramie-Jakubie vel Janku vel Abramie-Janku, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Grunta Króbowskie, powiatu grójeckiego.
65. Lebensold Moszku-Chitu i Bacl, współwłaścicieli nieruchomości Osada Okęcle N 19, powiatu warszawskiego.
66. Niepokojczyckiej vel Niepokojczyckiej Jadwidze, współwłaścicieli nieruchomości Willa Wsienka, powiatu białskiego.
67. Lipińskiej Jadwidze, właścicieli nieruchomości Willa Czechaczówka, powiatu białskiego.
68. Szariackim Zygmuncie, wierzycieli sumy złotych 4.000 na nieruchomości Dobra Wielkie i Małe Stekterk A, powiatu warszawskiego.
69. Finkelsztajn Janku-Jakubie-Mendlu i Mordce-Lejble, współwłaścicieli nieruchomości N 6641,
70. Bromberg Berku, właścicieli nieruchomości Willa Brombergówka, powiatu warszawskiego.
71. Hafler Helenie, współwłaścicieli nieruchomości N 8455,
72. Medweckiej Eugenii-Zofii-Annie, Zawadzkiej Zofii, współwłaścicieli nieruchomości N W 2084,
73. Kamińskim Szymonie, współwłaścicieli nieruchomości N 1675,
74. Ajzensztat Ruwinie vel Robercie, współwłaścicieli nieruchomości N 13657,
75. Hechmann Teofil z Pożniaków, właścicieli nieruchomości N 11537,
76. Frumkin Jakubie i Marii-Malce-Gypie, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 205 Praga, N 150 A Praga, N 1253/8 Praga, N 368 A Praga, N 1092 E,
77. Brykter Surze-Machli, współwłaścicieli nieruchomości N 212 E Praga,
78. Krawieckiej Barbarze vel Basi, właścicieli nieruchomości Willa Bachorzyna powiatu warszawskiego.
79. Kronegoid Anieli, współwłaścicieli nieruchomości N 5240 i N 5911,
80. Danowskich Józefie i Marii-Stefanii z Lagunów, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 6446/83 i N W 2484,
81. Pulczyn Antonim i Franciszce, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N W 3154,
82. Kamieńskim Bolesławie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Włochy lit. D N 33—43, powiatu warszawskiego.
83. Rybołowicz Michale i Eugenii, małżonkach, właścicieli nieruchomości N 6174, N 1543 i N 2284,
84. Rydykowskim Wacławie-Stefanie-Serafinie, właścicieli nieruchomości N 1304 i współwłaścicieli nieruchomości N 5886,
85. Segal Chawie-Lal, Segal Nesze i Grajcer Srułu-Szlamie, współwłaścicieli nieruchomości N 5396, N 997, N 6730, Grajcer Srułu-Szlamie, współwłaścicieli nieruchomości N 997 i N 11177,
86. Wilner Izraelu, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Saktów A, powiatu warszawskiego.
87. Ocieł vel Ocier Ignacym, współwłaścicieli nieruchomości Osada Józefina A, powiatu warszawskiego.
88. Jeziorowskiej Leokadii i voto Gildenstern, i voto Kopp, współwłaścicieli nieruchomości N 4121 Praga,
89. Baczyskim Wacławie, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość w Wolominie N 51/86, powiatu radzyńskiego.
90. Herbsztajn Hejnochu, wierzycieli ostrzeżeń 1.900 złotych, 1.000 złotych, 500 złotych z proc. i kosztami pod N 6, 7, 8 działu IV na nieruchomości Willa Aleksandrówka N III, powiatu grójeckiego.
91. Cygielman vel Cygielman Alterze Azru i Chanie, właścicieli nieruchomości N 5822 i Kolonia Ernestynów, powiatu warszawskiego.
92. Cygielman vel Cygielman Alterze Azru, współwłaścicieli nieruchomości N 9764,
93. Cygielman vel Cygielman Alterze Azru i Cygielman vel Cygielman Mince vel Mindli-Symie vel Marii, współwłaścicieli nieruchomości N 7274,
94. Gichacz Mariannie, współwłaścicieli nieruchomości Osada Gołków Letniska, powiatu grójeckiego.
95. Kwiecińskim Karolu-Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N 2757 Praga,
96. Celińskiej Marii-Helenie, współwłaścicieli nieruchomości N 1294 Praga,
97. Kłosowskiej Irenie, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość Aleksandrów N 329, powiatu warszawskiego.
98. Szejman Fajwli i Bajli, współwłaścicieli nieruchomości N 1464 Praga,
99. Hermanowicz Zofii, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Łęczysce A, powiatu grójeckiego.
100. Tehorzewskim Tadeuszu-Janie, współwłaścicieli nieruchomości N 1590 A, N 3001, N 10795, N 10796, N 10798, N 10799 i Osada Wsienka D/23, powiatu warszawskiego.
101. Frank Szmulu i Ajndli, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 809,
102. Roszkowskim Stanisławie, współwłaścicieli nieruchomości N W 937 i W 1450,
103. Nader Plotrze i Paulnie, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N W 1655,
104. Eigerowej Fajdze z Walersteinów, współwłaścicieli nieruchomości N 5648,
105. Grosfeld Dynie, Kolskiej Esterze-Goldzie, Steinberg Szymonie i Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 6116, N 6746,

- N 11949 i Willa Królewska Góra A W 259/260, powiatu warszawskiego.
106. Steinberg Janku-Herszu, właścicieli nieruchomości N 11948,
107. Grondowskiej Esterze Giti, współwłaścicieli nieruchomości Willa Lilia, powiatu mińskiego.
108. Gardockim Konstantym, współwłaścicieli nieruchomości N W 2162,
109. Ruskowskiej Ludwice, współwłaścicieli nieruchomości Willa Włochy B N 47 i 49—65, powiatu warszawskiego.
110. Ambrozjak Jakubie, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Adamówka N 10, powiatu warszawskiego.
111. Goldberg Surze-Lal, właścicieli nieruchomości Osada Gołberżanka w Zyrardowie, powiatu białskiego.
112. Kratka Szulimie, wierzycieli ostrzeżenia dla sumy 1.500 złotych z procentami i kosztami pod N 21 działu IV na nieruchomości Osada Włociańska Januszówka, powiatu mińskiego.
113. Kurc Josefie-Lejzorze, współwłaścicieli nieruchomości Nieruchomość Otwock Wschodni, powiatu warszawskiego.
114. Czub Karolu i Mariannie, właścicieli praw wieczysto czynszowej dzierżawy na nieruchomości N W 2030,
115. Zylberberg Aronie i Chai-Surze, małżonkach, właścicieli nieruchomości Willa Tobcia, powiatu warszawskiego, Willa Szeplezanka A, powiatu warszawskiego i Willa As, powiatu warszawskiego.
116. Wilner Abramie i Cywi-Lal, małżonkach, właścicieli nieruchomości Osada Apeczna 63 w dobrach Pruszków, powiatu warszawskiego i Pruszków 100 a Wilnerówka, powiatu warszawskiego i N 331 w Warszawie.
117. Owczyński Herszu i Chai-Surze, małżonkach, właścicieli nieruchomości U 1092-I,
118. Przedpeńskiej Romualdzie, współwłaścicieli nieruchomości N 11845,
119. Rottenberg Szmulu i Rottenberg Dwójrze, współwłaścicieli nieruchomości N 4439 Praga,
120. Einfeld vel Ajnfeld Symie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Lasówka A, powiatu warszawskiego.
121. Kiferbaum Moszku-Mordce, Rozenberg Janku-Icku, właścicieli nieruchomości Willa Bristol, powiatu warszawskiego.
122. Grasberg Chai, właścicieli nieruchomości N 1639,
123. Wodjat Bolesławie-Franciszku, współwłaścicieli nieruchomości N 2599 Praga.
124. Hejman Irenie, właścicieli nieruchomości N 9021 i współwłaścicieli nieruchomości N 1413 i N W 586,
125. Wodzyńskim Wacławie, właścicieli nieruchomości N 164-I Praga,
126. Bauerfeld Gustawie, właścicieli nieruchomości Osada Miynarska Czerwonka, powiatu grójeckiego.
127. Baron Janku-Jakubie, współwłaścicieli nieruchomości N 1511,
128. Czarneckiej Annie z Bajkowskich, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Marysin Wawerski, powiatu warszawskiego.
129. Woydyga Janie, współwłaścicieli nieruchomości N 10623 i właścicieli nieruchomości N 5560,
130. Waksbaum Helenie, właścicieli nieruchomości Willa Bajorka, powiatu mińskiego.
131. Scholz vel Scholtz Filipie, współwłaścicieli nieruchomości Willa Pila, powiatu warszawskiego, i N 3113 AB,
132. Sieradzki Józefie, współwłaścicieli nieruchomości Towarzystwo Gabriel A, powiatu grójeckiego i Piaseczno 351 (Jagielka), powiatu warszawskiego.
133. Beldowskiej Róży, współwłaścicieli nieruchomości Willa Giesznówka N 4, powiatu warszawskiego.
134. Reingruber Franciszku-Andrzeju, współwłaścicieli nieruchomości N 1295,
135. Janiszewskiej Józefie, współwłaścicieli nieruchomości N 3654,
136. Zielińskim Stefanie, współwłaścicieli nieruchomości N 12862,
137. Wientewicz Aleksandrze, współwłaścicieli nieruchomości N 10073,
138. Grifenberg Herszu, właścicieli nieruchomości N 162 H Praga,
139. Drogosiewicz Janie, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Grójec i Grudzkowola, powiatu grójeckiego.
140. Prokopowicz Antoninie-Aleksandrze, współwłaścicieli nieruchomości N 2994 B,
141. Dudaszek Lejble, współwłaścicieli nieruchomości Kolonia Kaczy Dól N 12, powiatu warszawskiego.
142. Kohn Izraelu-Mojzeszu, współwłaścicieli nieruchomości N 1701 E,
143. Janowski Eliaszu vel Eli, współwłaścicieli nieruchomości Willa Karczówka, powiatu warszawskiego.
144. Hoffenberg Pinkusie-Lejble, Syme, Janku, współwłaścicieli nieruchomości N 978/9, Hoffenberg Janku i Ajndli, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 1096, Hoffenberg Taubie, Esterze, Janku, Syme, Pinkusie-Lejble, Ajndli, współwłaścicieli nieruchomości N 1081 D,
145. Jagodzińskich Piotrze i Zofii, małżonkach, właścicieli nieruchomości N 1906 Praga,
146. Goldfarb Reginie, właścicieli nieruchomości N 10254,
147. Samowicz Leonardzie, wierzycieli sumy 5.000 złotych kapitału z procentami i kosztami na nieruchomości Willa Dolna, powiatu białskiego.
148. Seydel Wandzie-Otylii-Ludwice, współwłaścicieli nieruchomości N W 828,
149. Świeca Sylce i Świeca Mozesie, współwłaścicieli nieruchomości N 5368,
150. Zbikowskich Norbecie-Ignacym i Józefie z Pawłowskich, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N W 2495,
151. Remiszewskiej Stefanii, współwłaścicieli nieruchomości N 7800,
152. Lessman Seku, współwłaścicieli nieruchomości Willa Carlöw, powiatu warszawskiego.
153. Balis Wacławie, współwłaścicieli nieruchomości Osada Błazówka, powiatu radzyńskiego.
154. Pobożyl Franciszku, współwłaścicieli nieruchomości N 4478 Praga,
155. Sadren Piotrze, właścicieli nieruchomości N W 3342, Dobra Ziemske Drewnica, powiatu warszawskiego i Willa Popowo A N 82/83/535/545, powiatu warszawskiego.
156. Wierzyńskim Bronisławie-Wiktorze, właścicieli nieruchomości N 7602 i N 8000 i współwłaścicieli nieruchomości N 8419,
157. Gryniewicz i voto Breslauer Eugenji, współwłaścicieli nieruchomości Dobra Kobylka A, powiatu warszawskiego.
158. Goldman Adolfe-Abramie-Aronie i Paulinie Perli, małżonkach, współwłaścicieli nieruchomości N 5845 i Otwock Wschodni, powiatu warszawskiego.

(Dokończenie na str. 7)

Jak chinina zrobiła swoją karierę

Nieznany żołnierz hiszpański

przypadkowym odkrywcą środka przeciw malarii

Było to w roku 1637. Minął już okres hiszpańskich konkwistadorów, którzy podbijali szczyty indyjskie i zajmowali dla swego kraju terytoria Ameryki. Nie mniej jednak trzeba było nad zdobytym krajem sprawować nadal władzę wojskową. W tym celu stworzono system rozrzuconych fortów.

Właśnie tego roku oddział kapitana Terradellas posuwał się bagnistą doliną rzeki Mantoro w Zachodnich Kordylierach, aby złuzować dotychczasową wartość w forcie Layo. Lato obfitowało w deszcze, co powodowało w tym upalnym klimacie występowanie gorączki, którą nazwano w łoska „mal aria” — złe powietrze. Malaria dziesiątkowała oddział. Coraz to inny żołnierz padał i zostawał powalony chorobą, która kończyła się śmiercią.

Wreszcie z resztkami oddziału kapitan Terradellas dotarł wreszcie do fortu Layo. Jakież było zdumienie kapitana Terradellas, kiedy następnego dnia wrócił jeden z tych żołnierzy, których pozostawił po drodze powalonych przez gorączkę. Zdumienie było tym większe, że żołnierz trzymał się dzielnie, jak gdy by nigdy nie chorował na malarię.

Powracający maruder opowiedział kapitanowi niezwykłą historię. Okazało się, że kiedy żołnierz upadł, powalony

choroba, napił się wody z pobliskiej kałuży. Woda miała jakiś gorzkawy smak. Po napięciu się żołnierz zapadł w długi i głęboki sen. Kiedy obudził się, czuł się zupełnie świeży i nie miał gorączki. Oczywiście, wierzył, że stał się z nim cud.

Kapitan Terradellas okazał się jednak sceptykiem. Dla sprawdzenia tej historii kazał się zaprowadzić do owej wyjątkowej kałuży w lesie. Istotnie, woda miała okropny gorzki smak. Przy bliższym badaniu, co mogło być przyczyną tego smaku, okazało się, że gorzycę tę powodowały pływające w kałuży gałązki pewnego drzewa. W ten sposób właśnie odkryto cudowne właściwości kory drzewa chinowego. Kapitan, ucieszony odkryciem, ułcił korę na proszek i miał w ten sposób środek dobroczynny na wypadki malaryczne, nekające jego oddział.

W rok później zachorowała na ostrą malarię żona wicekróla Peru, hrabina Chinchon. Kiedy wysiłki lekarzy nie dawały żadnego rezultatu i chora słabła coraz bardziej, hrabia, usłyszawszy o lekarstwie, znalezionym przez żołnierzy, postanowił wypróbować ten środek, mimo sceptycyzmu, okazywanego przez lekarzy. Proszek z kory cudownego drzewa pomógł i hrabina wyzdrowiała. Od

nazwiska hrabiny otrzymał odtąd nazwę chininy.

Nazywano go zresztą poza tym rozmaicie, m. inn. właśnie w związku z wypadkiem wicekrólowej Peru, „proszkiem hrabiny”. Jeźdźcy, którzy zaczęli rozpowszechniać ten proszek, stali się przyczyną nadawania mu innych nazw, jak: kora jezuicka, proszek kardynalski, proszek jezuicki. Lek ten stosować zaczęto w Hiszpanii, we Francji i we Włoszech. Tylko Anglia okazała się oporną i wydała zakaz wpuszczania tego proszku przez jej granice. Zakaz ten wydał król Karol I pod wpływem i naciskiem protestantów, którzy uważali proszek z kory drzewa chinowego za wynysł diabła.

Mimo to właśnie Anglik przyczynił się do ostatecznego zwycięstwa chininy. Robert Tabor, młody słuchacz uniwersytetu w Cambridge, od wczesnego już

dzieciństwa cierpiał na malaryczną gorączkę. Usłyszawszy o niezwykłym lekarstwie, którego nie można było nabyć w Anglii, wyjechał do Francji. W tym okresie zaczynały się pierwsze wypadki choroby co do skuteczności tego środka, który zresztą zaczęto stosować w zupełnie nieodpowiednich wypadkach. Tabor przypisywał wszystkie niepowodzenia niedostatecznemu oczyszczeniu lekarstwa.

Urządził więc sobie laboratorium i po trzech latach wysiłków udało mu się otrzymać czysty proszek chininy. Był to rok 1646. Tabor zaczął teraz leczyć przy pomocy swego oczyszczonego proszku. Sławę zyskał, kiedy wreszcie udało mu się uratować życie króla Karola II. Temu wypadkowi zawdzięczał karierę zresztą nie tylko lekarz, ale i sama chinina — wyleczony król zniósł bowiem nierozsądny zakaz wwozu kory chinowej do Anglii.

A N E G D O T Y

POZIOM INTELIGENCJI

Kiedy wielkiemu kpiarzowi, BERNARDOWI SHAW zakomunikowano, że na dworze b. cesarza Wilhelma w Doorn wszyscy zachwycają się Shawem, pisarz angielski odpowiedział:

— Poziom inteligencji królewskiej podnosi się jak wiatr.

— Czy w Anglii również?

— Dwór angielski nie czyta moich książek — odpowiada spokojnie Shaw.

LIST

— Polityk i dyplomata austriacki, METTERNICH, bywał często rozstrągnięty. Jako klasyczny przykład cytują zasady, czas pozostały po nim list do jednego z przyjaciół:

„Opowiadają tu, że dwukrotnie wygrałeś bitwę i podobno poległeś. Napisać mi, proszę cię usilnie, ile w tym jest prawdy. Chyba wiesz dobrze, jakby mnie twoja śmierć smartowała”.

RADA

Pewien młody początkujący kompozytor usilnie sabiegał, by BERLIOZ wyowiedział swe zdanie o jego twórczości.

ci i talencie. Gdy odegrał przed mistrzem kilka swych utworów, Berlios powiedział:

— Będę szczerzy wobec pana. W tym, co pan odegrał, nie znajduję żadnego talentu, ani żadnych zapowiedzi na przyszłość. Póki czas, niech pan jako młody człowiek, obierze sobie lepiej inny zawód...

Młody kompozytor wyszedł zrozpaczony. Gdy był już na schodach, Berlios wybiegł za nim i zawołał:

— Powiedziałem, co myślałem, ale muszę wysnać, że gdy byłem w pańskim wieku i mnie w taki sam sposób radzono...

KOBIETA, KTÓRA NIE MÓWI
CHAPLIN podobno odwiedza najbardziej odległe miasteczka i fermy, gdzie wyświetlają jeszcze filmy nieme. Gdy go zapytano, dlaczego nie lubi dźwiękowiec, odpowiedział:

— Niemy film jest wyjątkową okazją do oglądania cudów, nie spotykanych w życiu. Jaką radość sprawi mi np. widok kobiety, która otwiera usta... i nie mówi...

Potrzebni natychmiast:

szef buchalterii i 2 buchalterzy - kontrolerzy terenowi

Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem, życiorysem i referencjami: Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. Saska Kępa, ul. Estońska 8. w godz. 10-12, pokój nr 14. 951

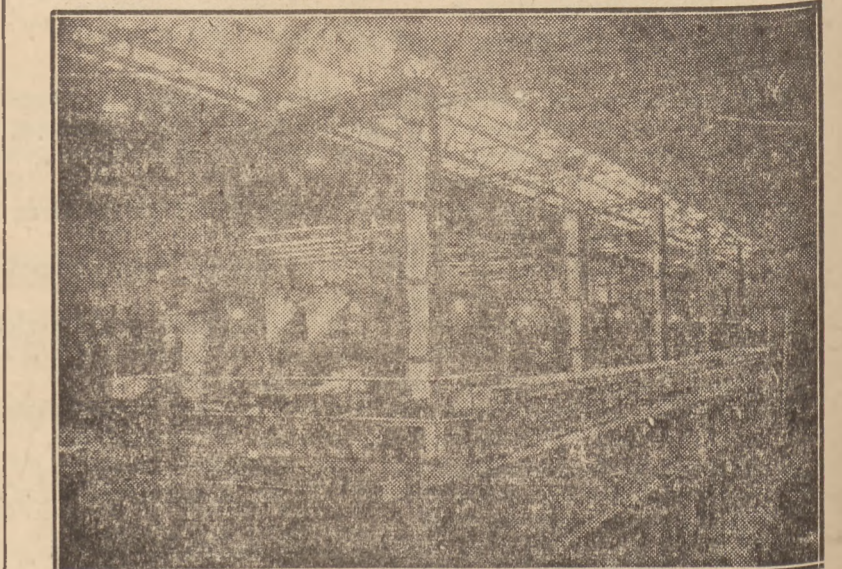
CYRK Nr 2 UL. JAGIELLOŃSKA

róg Brukowej
CODZIENNE O GODZ. 19.30
W soboty o g. 16-ej i 19.30. Niedziele i święta poranki o godz. 12-ej
OD 5-GO Nowe atrakcje
M A J A Zmiana Programu lwy, niedźwiedzie i inne 912

„Dzień Prasy” w Związku Radzieckim

5 maja w Zw. Radzieckim obchodzą dzień prasy radzieckiej. Dzień ten jest zarazem 35 rocznicą istnienia „Prawdy”.

Prawda jest obecnie nie tylko największym dziennikiem w Związku Radzieckim, ale też jednym z największych dzienników w świecie o nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy dziennie.



Na maszynie rotacyjnej, przedstawionej na powyższym zdjęciu, drukuje się moskiewska gazeta „Prawda”. Jest to prawdziwa maszyna - monstrum: wysoka jest na trzy piętra, a długość jej wynosi 90 metrów. Posiada ona 21 oddziałów, z których każdy wyrzuca w ciągu godziny 50 tysięcy egzemplarzy gazety, a więc wszystkie oddziały razem dają milion egzemplarzy „Prawdy” w ciągu godziny

Maszyna piekielna

ma wielowiekową historię

Maszyna piekielna, która znalazła wielkie zastosowanie podczas ostatniej wojny w zamachach terrorystycznych i sabotażowych przeciw wrogowi, istniała i dawniej przed wiekami.

Po raz pierwszy wprowadzono ją w użycie pod koniec wieku XVII podczas wojny francusko - angielskiej. Rozmiary jej były tysiącrotnie większe od dzisiejszej. Był to po prostu stałek, naladowany szczerline materiałami wybuchowymi, przy pomocy którego starano się wysadzić w powietrze pod czas oblężenia mury miasta St. Malo w r. 1693. Zbyt wielkie rozmiary tej maszyny, trudności w zastosowaniu do wojen, uniemożliwiały jej przez co ciężki armatnie — wszystko to złożyło się na to, iż ją wkrótce wycofano z użycia.

W sto lat później w okresie wojen napoleońskich pojawiła się znowu, ale w zmienionej zupełnie postaci. Rozmiary jej zmniejszono do minimum, przy tym po raz pierwszy wprowadzono do niej mechanizm zegarowy. Stosowano ją przeważnie w zamachach. W roku 1800 dokonano przy jej pomocy zamachu na osobę Napoleona, będącego podówczas jeszcze konsulem. Mechanizm zegarowy jednak zawiodł — maszyna nie wybuchła.

Dopiero od roku 1875, to jest od chwili zastosowania jako środka wybuchowego dynamitu, skuteczność maszyn piekielnych staje się pewną i niezawodną.

Podczas ostatniej wojny światowej była ona straszną bronią w rękach polskich, radzieckich i jugosłowiańskich partyzantów. Przy jej pomocy wysadzano mosty i tory kolejowe, dokonano zamachów na dostojników hitlerowskich, uniemożliwiano lotniskostocznie, fabryki.

Samoloty pasażerskie

najbliższej przyszłości

Zastosowanie silników odrzutowych

Jeszcze nie zdolano przystąpić do uruchomienia seryjnej produkcji samolotów pasażerskich o napędzie odrzutowym, a konstruktorzy już przewidują powstanie nowego samolotu o zupełnie odmiennych liniach.

Samoloty te będą pozbawione ogona, kształtem przypominać będą ostrze strzały. Ich zasięg w locie bez lądowania wyniesie 5.600 km, przy wysokości lotu około 15.000 metrów i szybkości dochodzącej do 900 km na godzinę.

Na 17 międzynarodowej wystawie lotniczej, która odbyła się niedawno w Paryżu, w awionie został 2-metrowy model samolotu tego typu. Zwykle od rozpoczęcia planowania do chwili uruchomienia seryjnej produkcji upływa około czterech lat. Należy przypuszczać, że nowe samoloty będą już seryjnie produkowane w latach 1950 — 1960.

W chwili obecnej charakterystyczne dane projektowanego samolotu są następujące: rozpiętość jego skrzydeł wynosi 75 metrów, one pochylone do tyłu pod kątem 40 stopni, ciężar brutto dojdzie do 180 ton, a samoloty będą mogły przewozić po 100 pasażerów, 8 ludzi za

DROBNE OGŁOSZENIA

FARBIARNIA Pralnia Chemiczna — „Graczyk”, Mokotowska 19 Czyste, fasontuje kapelusze, krawaty 414

POSZUKUJĘ męża, Marka Oswalda ze Lwowa. Ostatnio przebywał w Rosji. Ktoby wiedział cokolwiek, proszony o wiadomość. Markowa Luska, ul. p. Sztokfiż, Warszawa-Praga, Jagiellońska 36 m. 4, II p. 4298

Chłopczyk — czy dziewczynka

Kwestia ta od bardzo wielu już wieków zajmowała ludzkość.

W średniowieczu sławny teolog Albert Wielki zalecał matce, która chciała urodzić syna, spożycie wnętrzości zająca, zmieszanych z winem, zaś gdy chodziło o córkę, spożycie wnętrzości młodej świni, zmieszanych z winem.

Uczni naszej epoki zajmują się bardzo gorliwie tym zagadnieniem. Najślawniejszym wśród nich był bezsprzecznie profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr Schenk, który twierdził, że źródło różnicy płci leży w odżywianiu matki. Zna jego według wskazówek męża, miała urodzić sześciu synów jednego po drugim. Książka austriackiego tegoż autora od 10 lat rozdziela tylko same córki, zwrócił się do dra Schenka w r. 1896 o poradę.

Uczony przepisał specjalne odżywienie i szczęśliwemu księciu urodził się syn. Według recepty dra Schenka, odżywienie to powinno zawierać jak najwięcej białka, a zatem mięsa, ryby itd.

Król Ludwik Filip wierzył, że dziecko będzie płci męskiej, jeśli miłość żony jest większa niż miłość męża i odwrotnie. Większy seryntment męża powoduje urodzenie dziecka płci żeńskiej.

Napoleon I zalecał kobietom, chcącym urodzić synów, pić codziennie trochę czystego wina.

Wydawca:

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny od godz. 15-18 Sekretarz Redakcji „ ” 10-11

Telefony: Redaktor Naczelny 86 645 Sekretarz Redakcji 88 228 Kier. działów 88 224

ADMINISTRACJA czynna od godz.: 8-16 Telefony: 88-227 Konto PKO w Warszawie 1-1000 B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749 Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101

PRENUMERATA zł 60.- miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

CENY OGŁOSZEŃ

1 mm x 1 szp. w tekście	zł 80.-
1 mm x 1 szp. za tekstem	50.-
Nekrologi do 50 mm	50.-
od 50 mm do 100 mm	60.-
powyżej 100 mm	80.-
Ogłoszenia drobne za wyraz	20.-
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz	5.-
minimum 10 słów	
maximum 40 słów	
Opisowe 1 mm x 1 szp.	120.-
W numerach świętecznych i niedzielnych dopłata 25%	
Adres Redakcji i Administracji	
Warszawa ul. Smolna 12	

Obwieszczenie

- (Dokończenie ze str. 6)
159. Piskorskiej Franciszce, właścicielce nieruchomości N 839, Praga, plac Skrzędziwskiej, Zbójna Góra N 1, powiatu warszawskiego i Kolonia Miłosna N 29, powiatu warszawskiego,
 160. Krausharowej Klementynie, współwłaścicielce nieruchomości N 4051 Praga i N 4050/2 Praga,
 161. Kühnowej Julii-Henrycie, współwłaścicielce nieruchomości N 2897 Praga i N W 2437,
 162. Afajew (I voto Laht) Marii-Czesławie, współwłaścicielce nieruchomości N 2785 D i N 6321,
 163. Haag Waldemarze, współwłaścicielce nieruchomości N 13230,
 164. Klimczak Kazimierz, właścicielce nieruchomości N 1714 L i N 779,
 165. Gasirskiej Helenie-Annie, współwłaścicielce nieruchomości N 93, N 611 i N 975 jatki X, XII i XIII,
 166. Kazberuk Irenie-Stefanii, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Kormanówka, powiatu białskiego,
 167. Rotbat Moszku-Ajzyku, współwłaścicielce nieruchomości Dobra Mariampol A, powiatu białskiego,
 168. Platt z Gurfińków Ryńce-Jencie, współwłaścicielce nieruchomości N 6051,
 169. Jodlewskiej Elżbiecie-Marii-Nepomucenie, właścicielce nieruchomości Osada Sielanków, powiatu warszawskiego,
 170. Budziszewskim Edwardzie-Konstantym, współwłaścicielce nieruchomości Wiczysto Czyszowe Osady Rybno, czyli Górne, powiatu warszawskiego,
 171. Bem: Kazimiera, Jadwiga i Modzelewska Aniela, siostry, właścicielki nieruchomości N 11757,
 172. Apelbaum Szajdl i Worcelman Czarnej, współwłaścicielkach nieruchomości Willa Gołberówka, powiatu warszawskiego,
 173. Goldust Mordec i Chaj, małżonkach i Appel Munyszu i Fradli Tawie, małżonkach, właścicielach nieruchomości N 1576 Praga,
 174. Szwarezstajn Berze vel Bernardzie, właścicielce nieruchomości N 12222 i N 11139,
 175. Lichtenbaum Josefie-Lejbie, współwłaścicielce nieruchomości Grunta wydzielone z dóbr Zacisze, powiatu warszawskiego,
 176. Niczińskim Feliksie, współwłaścicielce nieruchomości Kolonia Służew Służewiec B, powiatu warszawskiego,
 177. Gruszkiewicz Nachmanie, współwłaścicielce nieruchomości Dobra Mogielnica. Otałęcz i Otałęczka, powiatu grójeckiego,
 178. Sarneckim Wacławie, współwłaścicielce nieruchomości N W 3154,
 179. Rubinstein Halinie-Teodorze, współwłaścicielce nieruchomości Willa Adam, powiatu warszawskiego i Mandolinka, powiatu warszawskiego,
 180. Moszynskim Izraelu, współwłaścicielce i Moszynskiej Chawie-Taubie, wierzycielce sumy 5.000 złotych spod N 14 działu IV, z nieruchomości Willa Szpajzmanówka, powiatu warszawskiego,
 181. Goldberg Izraelu-Lewku, współwłaścicielce nieruchomości Willa Radulanka, powiatu warszawskiego,
 182. Esterowicz Szulimie i Hindzie, małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości Willa Przejazd, powiatu warszawskiego,
 183. Zbikowskim Witoldzie, właścicielce nieruchomości N 11390,
 184. Dziedzickim Kazimierz-Pawle, współwłaścicielce nieruchomości N 10666,
 185. Marksie Stanisławie, współwłaścicielce nieruchomości Dobra Boczki Domaradzkie, powiatu łowickiego i Willa Szulca, powiatu warszawskiego,
- toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. 1-2544